Nr. 11. Wtorek, 15 Stycznia 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1895 zamieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać, a mianowicie: Gawalewicza, Sewera, Jana Zacharyasiewicza, Teodora Jeske-Choińskiego, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Sołtana i w. i.

Nowo przybywający od 1 stycznia 1895 Prenumeratorowie mogą otrzymać początek drukującej się obecnie powieści Maryana Gawalewicza p. t. „Szubrawcy“ za dopłatą 20 ct.

Dla „Przewodnika naukowego i literackiego“ pozyskaliśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* otrzymała celem rozprzedania na dochód funduszu dla wdów i sierót po literatach polskich, sto egzemplarzy dzieł **Stefanii Chłędowskiej.** Są to znakomite jej „Nowelle“ w dwóch tomach i „Szkice literackie“ także w dwóch tomach. Cena księgarska tych czterech sporych tomów wynosiła 9 zł. 60.

Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej“ otrzymać je mogą po cenie niezmiernie zniżonej, a mianowicie **za 2 zł.**

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Swiat“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie*:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Swiat“** na rok 1895 po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	9	zł.	—	ct.
	półrocznie	4	„	50	„
	kwartalnie	2	„	25	„
	miesięcznie	—	„	75	„
Na prowincyi:	rocznie	10	zł.	—	ct.
	półrocznie	5	„	—	„
	kwartalnie	2	„	50	„
	miesięcznie	—	„	84	„

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego: Sylwerego Dzierżyńskiego z Tarnopola do Lwowa, Kajetana Chylińskiego z Przemyśla do Lwowa, i dra Alfonsa Mora-Bieńczewskiego z Sambora do Przemyśla.

Dalej zamianował radcami sądu krajowego: sekretarza rady z tytułem i charakterem radcy sądu krajowego Włodzimierza Wilke w Przemyślu dla Przemyśla, zastępcę prokuratora Państwa z tytułem i charakterem radcy sądu krajowego Juliusza Giżowskiego we Lwowie dla Sambora, adjunkta sekretarza rady przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie Zygmunta Rutkowskiego dla Tarnopola i zastępcę prokuratora Państwa Wilhelma Seidler-Wiślańskiego w Złoczowie dla Tarnopola.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła na zamianę miejsc służbowych asystentom pocztowym, Jakóbowi Schmidtowi w Samborze i Janowi Antoszowi w Przemyślu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 stycznia.

Dotychczasowy prezydent Izby deput. baron Banffy otrzymał ostatecznie misyę złożenia nowego gabinetu węgierskiego. Dzisiaj ma być przedłożoną Koronie lista nowych ministrów, jutro odbędzie się akt ich zaprzysiężenia a najpóźniej we czwartek przedstawi się gabinet obu Izbom. Dzienniki liberalne witają naturalnie z najżywszą radością zwrot rzeczy, który sprawił, iż spuściznę po dr. Wekerlem obejmuje mąż stanu złączony najściślejszymi węzłami tak politycznymi jak towarzyskimi z byłem prezesem ministrów. Lecz radość ich mąci zaniepokojenie, czy z utworzeniem gabinetu Banffy'ego można uważać za usunięte te trudności z powodu których dr. Wekerle widział się zniewolonym ustąpić, i czy gabinet ten będzie posiadał warunki trwalszego bytu. Rzeczywiście przeważna część prasy budapeszteńskiej charakteryzuje bez ogródek ministerstwo Banffy'ego jako „przejściowe“ i zapowiada, że w dzisiejszych stosunkach będzie musiało ono prędzej lub później ustąpić miejsca rządowi koalicyjnemu, opartemu na podstawie takiej, jak ją określił w znanej mowie programowej ban Kroacyi hr. Khuen-Hedervary. Zresztą dzienniki oświadczają z góry, iż ministerstwo Banffy'ego ma przed sobą ciernistą drogę. Musi najpierw doprowadzić do końca dyskusyę szczegółową nad preliminarzem państwowym, przyczem opozycya nie zaniedba bezwątpienia najgwałtowniejszych wycieczek przeciw prezesowi gabinetu już dla tego samego, iż jest on ściśle związany z grupą Tisza-Wekerle, której zawdzięcza całą swoją karyerę polityczną. Po załatwieniu budżetu przeniesie się punkt ciężkości do Izby magnatów, gdzie mają być przeprowadzone obrady nad pozostawionemi w zawieszeniu kościelno-politycznemi przedłożeniami, bo tego właśnie żąda kategorycznie stronnictwo liberalne. A obawiać się należy, iż jeżeli dr. Wekerlemu przyszłoby z wielką trudnością przeprowadzić w tej Izbie owe przedłożenia, to baron Banffy znajdzie się w jeszcze krytyczniejszem położeniu, bo jako kalwin

Z LITERATURY LUDOWEJ.

Wydawnictwa Komitetu dziełek ludowych za r. 1894.

Miłość sprawy i energia jednostek znaczą jednak bardzo wiele. Dowodem tego „Wydawnictwa Komitetu dziełek ludowych,“ utrzymujące się dotychczas przeważnie ofiarnością kilku tylko ludzi, nie popierane niestety należycie przez szersze koła, a jednak mające już za sobą piękną kartę w dziedzinie szerzenia promieni oświaty wśród najgłębszych warstw społecznych naszego narodu. Od chwili założenia „Wydawnictwa“ t. j. w ciągu trzynastu lat rozeszło się wśród ludu przeszło 220.000 egzemplarzy książeczek, wydanych przez Komitet, a cyfry te świadczą już same przez się o doniosłości całego przedsięwzięcia, zwłaszcza, gdy się uwzględni ruch wydawniczy i czytelnictwo ludowe w Galicyi, które mimo widocznego ożywienia po roku 1881 nie może się przecież mierzyć jeszcze z zagranicznem. Redakcya „Wydawnictwa,“ wierna zasadzie, że gdzie upadną ziarna zdrowej oświaty, tam i poziom moralności się podnosi, stara się przedewszystkiem „oświecać umysły, utwierdzać lud w świętej wierze ojców naszych, przywiązywać go do ziemi ojczystej, nauczyć ją kochać, na niej i dla niej pracować, a wreszcie ogrzać serca i ręce opadłe do ruchliwszej pobudzić pracy.“ Piękny ten i rozumny program przyświecał „Wydawnictwu“ od początku istnienia, że jednak rzeczywistość nie zawsze odpowiada ideałowi, więc też i w szeregu książeczek, wydawanych przez Komitet, spotykaliśmy niejednokrotnie rzeczy słabsze, nie wytrzymujące krytyki pod wielu względami, obok dziełek napisanych z prawdziwym talentem i szlachetną intencyą. Nierównomierność ta razi czasem niemile w rocznikach dawniejszych „Wydawnictwa ludowego,“ dziś jednak z przyjemnością zaznaczyć możemy, że rozwijać się ono poczyna coraz piękniej i harmonijniej, świadcząc o umiejętnem, starannem i gorliwem kierownictwie obecnej redakcyi.

Jakoż przejrzawszy uważniej rocznik XIII „Wydawnictwa ludowego“ t. j. książeczki wydane w r. 1894 spostrzedz się daje natychmiast, iż redaktor czyni w nadesłanym mu materyale staranny nadzwyczaj wybór. Nic tu nie ma dorywczego, przypadkowego, nieobmyślanego; przeciwnie w całym roczniku znać pewien plan z góry nakreślony, pewien piękny, podniosły a dostępny ideał życiowy, którego potrzebę usiłuje redakcya drogą umiejętnie dobranej lektury przelać w dusze swych czytelników, przedstawiających tak wdzięczny, podatny a dla przyszłości tyle bogaty materyał. Każdy z tomików ma jakąś jasno postawioną myśl przewodnią, przeprowadza jakąś rozumną a uczciwą tezę, czyni też zadość wymogom literackim. Roczna przedpłata na dziełka wydawane każdego miesiąca w polskim i ruskim języku wynosi wraz z przesyłką pocztową 2 zł., można jednak prenumerować tylko polskie lub ruskie książeczki, a w takim razie płaci się rocznie 1 zł. za cały rocznik obejmujący przeszło 50 arkuszy druku.

Pragnąc szczegółowo omówić polskie książeczki, wydane przez komitet w ciągu ubiegłego roku, zaczniemy od tomiku wydanego za styczeń. Zawiera on drugie wydanie wybornej i tak pochlebnie swego czasu przez wszystkie pisma ocenionej powiastki p. Bronisława Sokalskiego p. t. *Wieś Zarudka na Podolu, jaką była, a jaką dziś jest.* Mamy tu przedstawiony ideał gminy wiejskiej, którą rozsądny a dobroczynny wpływ proboszcza i nauczyciela doprowadza nietylko do oświaty i umoralnienia, lecz stawia zarazem na takiej stopie dobrobytu, do jakiej dojść by powinna i mogła większość gmin, gdyby się znalazło wśród ludzi więcej przedsiębiorczości, zgody i chrześciańskiej miłości bliźniego.

Tok opowiadania odznacza się nadzwyczaj pięknym, potoczystym stylem, wielką jasnością i przystępnem opracowaniem przedmiotu, a ponadto znać, że autor umiłował gorąco kategoryę czytelników, którym pióro swe poświęca i odnalazł drogę prosto prowadzącą do ich serc i pojęć, nie stając się przez to jednak trywialnym ani też sentymentalnym. Pierwiastek dramatyczny w opowieści stanowi pożar, w którego płomieniach ginie cały krwawo zapracowany dobytek jednego z włościan; przedstawiwszy w barwnych słowach smutną jego dolę, zachęca autor wiejskich czytelników, by korzystali z dobrodziejstw asekuracyi, chroniącej jedynie od ruiny materyalnej w podobnym przypadku. Zachęty w odnośnym kierunku nigdy nie będzie chyba za wiele.

W książeczce za miesiąc luty opowiada M. B. Krzywda o *Wiesławie Kazimierza Brodzińskiego* Autor, kryjący się pod powyższym pseudonimem, wpadł na bardzo szczęśliwy pomysł uprzystępnienia sferom ludowym jednego z arcydzieł literatury naszej w ten sposób, iż podaje najprzód barwnie, popularnie ujętą treść Wiesława, zainteresowawszy zaś raz już czytelników, odsyła ich po dalszy wątek opowieści do samegoż poematu, zamieszczonego w całości w książeczce, poczem następuje jeszcze krótki a pełen charakterystyki życiorys poety. Metoda powyższa popularyzowania utworów poetycznych zasługuje ze wszech miar na uznanie i znajdzie niewątpliwie, niejednokrotnie jeszcze zastosowanie w „Wydawnictwie ludowem“.

Sześć powiastek dla ludu i młodzieży — pióra p. Bolesława Baranowskiego, stanowią zawartość tomiku za miesiąc marzec. Pojawiają się te powiastki już w trzeciem wydaniu, a fakt ten jest dla nich dostateczną poniekąd rekomendacyą i pochwałą. Jakoż istotnie są one pełne wzruszającego ciepła i prostoty, a zarazem podkładu etycznego, ponadto zaś znać w nich rękę wytrawnego pedagoga, rozumiejącego doskonale potrzeby i upodobanie czytelników, dla których owe powiastki są przeznaczone. Szczególniejszym polotem poetycznym odznacza się zwłaszcza umieszczona na czele książeczki śliczna bajka *O tych co pojechali szukać wiosny.* Zakończenie jej zawiera kilka trafnych a zarazem serdecznych uwag na temat że — że cieplejby było na świecie, nawet pomimo grudniowych zamieci, gdyby w sercach ludzi więcej się znajdowało miłości i zgody, szczerego współczucia i uczynności.

Gwiazdka i Resurekcya z zachwytem zapewne będą odczytywane przez młodzież szkolną, która znajdzie tu wybornie uchwycony oddźwięk swoich własnych uczuć i walk z pokusami, tak licznie nieraz oblegającemi młode serduszka, a zarazem wierny obraz studenckich figlów i wydarzeń. Wizerunek szkoły ludowej i jej wzorowego kierownika słusznie tu został umieszczony i w tak sympatyczne ujęty ramy, cudowne zaś pojawienie się bogatego Amerykanina — niegdyś ucznia tejże samej szkoły, dodaje powiastce uroku fantastyczności. Barwnem opowiadaniem na tle autentycznego zdarzenia, jest *Upominek za gościnę.* Autor podaje w tej powiastce zajmujący ustęp z życia jednego z naszych znakomitych malarzy, którego pierwsze rysunki stały się źródłem bogactwa dla włościańskiej rodziny, niedomyślającej się wartości posiadanego skarbu.

Zbiorek cały powitany będzie niechybnie z radością przez młodszych i starszych wiejskich czytelników, którzy szanownemu autorowi zawdzięczać będą niejedną miłą chwilę.

Książeczkę kwietniową zajmuje monografia o *Tadeuszu Kościuszce i jego sławnej bitwie pod Racławicami.* Z broszurki tej zdał już swego czasu inny sprawozdawca relacyę w łamach *Gazety Lwowskiej.* Za maj, czerwiec i lipiec ofiarowała redakcya prenumeratorom swoim *Czytania majowe* — ks. Stanisława Szymały.

Czytania te, napisane z gorącą wiarą i

i jeden z przedstawicieli „gentry“ znacznie mniej posiada wśród magnatów miru i powagi, niż jego poprzednik. Obok tych socyalnych i wyznaniowych okoliczności potrzeba mieć na uwadze jeszcze jedno: Wiadomo, iż już po dymisyi Wekerlego weszła na porządek dzienny dyskusyi sprawa połączenia trzech na gruncie ugody z r. 1867 stojących stronnictw, a weszła skutkiem oświadczenia złożonego w Izbie deput. przez przywódcę dysydentów liberalnych hr. Szapary'ego a niemniej skutkiem zabiegów hr. Khuen-Hedervary'ego. Otóż, zdaniem dzienników, sprawa ta jeżeli nie stanie się piekącą przy obradach nad budżetem i ustawami kościelno-politycznemi, to stanie się nią niezawodnie, gdy przyjdzie kolej na reformę administracyjną, której niepodobna będzie ominąć, gdyż baron Banffy należał do tych zawsze, którzy najusilniej o nią się dopominali i uważali ją za bezwarunkowo konieczną. O przeprowadzeniu zaś tego dzieła bez pomocy frakcyi hr. Szapary'ego i stronnictwa hr. Appony'ego nie ma i nie może być mowy, tem mniej, że ban Banffy musi się przygotować także na opozycyę posłów rumuńskich i siedmiogrodzkich, którzy mają z nim pewne rachunki z czasów, gdy dzisiejszy prezes gabinetu był starszym żupanem w Siedmiogrodzie.

O nowym prezesie gabinetu znajdujemy w dziennikach następujące szczegóły:

Baron Dezydery Banffy urodził się w Koloszwarze 1843 r., jako syn żupana Daniela Banffy'ego; szkoły odbywał w Koloszwarze, następnie słuchał prawa w Lipsku i Berlinie.

Mianowany przez Tiszę w roku 1876 starszym żupanem siedmiogrodzkich komitatów Szolnoka i Doboki, zamieszkanych przez Madyarów, Niemców i Rumunów, wkrótce zjednał sobie sławę niepospolitego administratora. Pod względem bezpieczeństwa publicznego, dobrego utrzymania dróg, karności urzędników i t. d., komitaty, powierzone rządom barona Banffy'ego, stały się wzorem dla innych. Za to Niemcy siedmiogrodcy i Rumuni zarzcali mu wygórowaną surowość, nieuwzględnianie ich interesów i życzeń i raz po raz domagali się odwołania tego zbyt energicznego dostojnika. Jeszcze świeżo, poseł siedmiogrodzki dr. Busbach, w broszurze surowo potępił rządy Banffy'ego, a niemieckie dzienniki siedmiogrodzkie na pierwszą wzmiankę, że baron Banffy mógłby stanąć na czele rządu, nie omieszkały wystąpić przeciwko niemu z dawnemi rekryminacyami.

Gdy w roku 1892 ówczesny prezes gabinetu hr. Juliusz Szapary, oglądał się za nowym prezydentem dla Izby poselskiej w miejsce kokietującego zbytecznie z opozycyą Pechy'ego, zatrzymał się przy osobie Banffy'ego. Kombinacya ta przedstawiała podwójne korzyści. Raz zapewniała Izbie sprężyste kierownictwo, a potem ułatwiała hr. Szapary'emu zjednanie sobie niemieckich posłów siedmiogrodzkich, którzy odwołanie Banffy'ego z urzędu starszego żupana uważali za ustępstwo.

Baron Banffy ustąpił więc z urzędowania i w ogólnych wyborach w lutym roku 1892 otrzymał mandat poselski okręgu Szylagy-Somlyo.

Głównie zabiegom hr. Szapary'ego należy zawdzięczać, że stronnictwo liberalne zgodziło się na kandydaturę Banffy'ego na prezydenta Izby, pomimo, że sprzeciwiało się to poniekąd tradycyom i zwyczajom powoływać na tak ważne stanowisko posła, który nie miał za sobą żadnej przeszłości parlamentarnej.

Dnia 25 lutego 1892 r. Izba wybrała Banffy'ego prezydentem 243 głosami przeciwko 158. Wszyscy członkowie stronnictwa rządowego oddali swe głosy Banffy'emu, natomiast opozycyjne frakcye równie jednomyślnie głosowały za byłym prezydentem Pechym, który wtedy jeszcze należał do klubu liberalnego i dopiero w roku zeszłym przy okazyi rozpraw nad projektami kościelno-politycznymi, choć protestant, wystąpił z tego klubu, obecnie zaś jest członkiem frakcyi secesyonistów pod wodzą hr. Juliusza Szapary'ego.

Jako prezydent Izby bar. Banffy szczęśliwie wywiązał się ze swego zadania. Nie wydarzyły się już te nieustanne, gorszące burdy sejmowe, które w ostatnich latach rządów Tiszy i za rządów Szapary'ego wywoływały powszechne oburzenie. Niezawodnie w znacznej części do tego zwrotu przyczyniła się powaga barona Banffy'ego, przypominająca poniekąd energię, którą hr. Khuen-Hedervary rozwijał w Sejmie zagrzebskim. Ale też akcya kościelno-polityczna zmieniła stosunki w Sejmie, gdyż skrajna lewica, która dawniej wywoływała wszystkie skandale w Sejmie, w ostatnich dwóch latach najczęściej popierała akcyę gabinetu Wekerlego.

Dotychczas na czele rządu stali zawsze mężowie, którzy tę godność zawdzięczali wyłącznie swym zasługom parlamentarnym. Tisza i Szapary wprawdzie na posadach ministrów nabyli dokładnej znajomości administracyi, ale ani jeden, ani drugi nie odbył właściwej szkoły w administracyi publicznej. Banffy będzie pierwszym prezesem gabinetu, który się do tego urzędu przygotował kilkunastoletnią służbą w administracyi, a zasiadając w Izbie poselskiej dopiero od $2^1/_2$ lat i nie wmieszany zbytecznie do rywalizacyi i intryg klubowych, może zająć stanowisko samodzielniejsze, niż jego poprzednicy.

Sprawy sejmowe.

(Reorganizacya zakładu Drohowyzkiego).

(§) Na ostatniej sesyi polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z Radą szkolną krajową wejrzał niezwłocznie w stan zakładu Drohowyzkiego a w razie potrzeby spowodował właściwe zmiany i naprawy. Zarazem polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby po zasięgnięciu opinii fachowej wziął pod rozwagę potrzebę zmiany statutu organizacyjnego zakładu wychowawczego w Drohowyżu.

Ze sprawozdania, jakie Wydział krajowy o fundacyi Skarbkowskiej Sejmowi przedłożył, okazuje się, że poczynione zostały kroki w celu uzdrowienia stosunków panujących w fundacyi, względnie w zakładzie Drohowyzkim i że wydane zarządzenia odniosły nawet już pewien skutek.

Wydział krajowy podnosi w swem sprawozdaniu, że rada administracyjna fundacyi od dłuższego czasu odczuwała potrzebę przeprowadzenia reform w zakładzie Drohowyzkim, głównie w kierunku wychowania i nauczania sierót. Pierwszym krokiem w tym kierunku musiało być uchylenie prowizoryum w dyrekcyi zakładu, trwającego od ustąpienia dyrektora p. Karola Brzozowskiego.

Ponieważ reforma w zakładzie Drohowyzkim rozpoczętą być musiała od zadań jego pod względem wychowawczym i naukowym, przeto przy rozpisaniu konkursu na posadę dyrektora, postanowiła rada administracyjna zamieścić w warunkach, iż pierwszeństwo mieć będą kandydaci mający kwalifikacye nauczycielską i pedagogiczne doświadczenie. Zarazem przyszła rada administracyjna do chwalebnego przekonania, że niezbędnem jest uwolnienie przyszłego dyrektora od zajęć administracyjnych, aby mógł poświęcić się głównie zadaniu wychowawczemu w zakładzie. W tym celu postanowiła rada administracyjna wprowadzić między posadę dyrektora a posadami całego personalu administracyjnego; posadę nowego urzędnika w osobie rządcy, który podlegać będzie dyrektorowi, a zarazem będzie przełożonym całego personalu administracyjnego.

Dyrektorem zakładu Drohowyzkiego został zamianowany na razie na 1 rok prowizorycznie prof. niższej szkoły rolniczej Dublańskiej p. Michał S t ę p e k, któremu Wydział krajowy jako profesorowi udzielił na ten czas urlopu.

Wydział krajowy wezwał zarazem radę administracyjną, ażeby zaraz po wprowadzeniu nowego dyrektora zakładu Drohowyzkiego, zajęła się energicznie sprawą organizacyi szkół istniejących w tym zakładzie, stosując się w tym względzie do wskazówek i uwag, zawartych w sprawozdaniach inspektorów szkolnych krajowych z lustracyj, odbytych w tym zakładzie. Zarazem zalecił Wydział krajowy radzie administracyjnej, ażeby poleceniom naczelnej krajowej władzy szkolnej starała się w zupełności jak najrychlej zadość uczynić. Główny nacisk położył Wydział krajowy na uregulowanie nauki religii, wzywając radę administracyjną, ażeby w razie potrzeby nie wahała się na ten cel ponieść większego wydatku, byle tylko zapewnić młodzieży uczęszczającej do szkół zakładowych stałą naukę religii i skuteczną opiekę duchowną.

Sprawozdanie Wydziału krajowego podnosi, że organizacya szkoły ludowej w zakładzie Drohowyzkim na podstawie nowych planów naukowych wprowadzoną została istotnie z początkiem r. szk. 1894/5.

Mianowicie przekształcono istniejącą dotąd 4-klasową szkołę ludową męską na 6-klasową, z planem naukowym o typie miejskim, gdyż taki plan naukowy odpowiada najlepiej potrzebie kształcenia chłopców na przyszłych rzemieślników. W roku szkolnym 1894/5 wprowadzoną została klasa piąta, zaś w r. szk. 1895/6 wprowadzoną będzie klasa 6 ta.

Sprawa reorganizacyi nauki rzemiosł w zakładzie Drohowyzkim znajduje się również na drodze poprawy. Rada administracyjna postanowiła w tej sprawie zaprosić ankietę, złożoną z osób fachowych i dopiero po wysłuchaniu jej zdania przystąpi do przeprowadzenia wskazanych reform.

W skład tej ankiety wchodzą członkowie Rady administracyjnej fundacyi pp.: dr. Wereszczyński, Romanowicz, Michalski i Zima; jako delegaci krajowej komisyi przemysłowej pp.: ks. Jerzy Czartoryski i August Sołtyński; następnie inspektor kraj. Rady szkolnej p. Franke, dyrektor państwowej szkoły przemysłowej Gorgolewski; z przemysłowców: Kosiba, Ciuchciński i Józef Wczelak; dyrektor zakładu Drohowyzkiego Stępek i nauczyciel warstatów Bauer.

Członkowie ankiety zwiedzili zakład Drohowyzki, odbyli lustracyę wszystkich warstatów, badali sposób prowadzenia nauki i użycia środków naukowych. Na podstawie zebranych materyałów przystąpili obecnie do szczegółowego omówienia planu reorganizacyjnego, w którym to przedmiocie odbyła ankieta już kilka posiedzeń.

Wydział krajowy zapewnia w swem sprawozdaniu, iż sprawy tej, jako też innych, mających na celu poprawę i ulepszenie całego zakładu Drohowyzkiego nie spuści z oka i będzie się starał przeprowadzić ją po myśli życzeń Sejmu.

W sprawozdaniu Wydziału krajowego znajduje się jeszcze wzmianka o innych nie

---

szlachetną prostotą, mają naturalnie przedewszystkiem na celu rozbudzenie nabożeństwa do Matki Bożej, ponadto zaś ogólne umoralnienie i podniesienie ducha ludu, zapomocą rozumnej nauki, wysnutej z treści, jakie dostarczają żywot i czyny ukochanej przez maluczkich Królowej Niebios.

Ks. Szymała opowiedziawszy najprzód pokrótce jaki wiek, kraj i okoliczności dały początek nabożeństwu majowemu, zamieszcza następnie na każdy dzień tego pięknego wiosennego miesiąca odpowiednie czytanie, w którem nauka moralna poparta jest i ubarwiona przykładem czerpanym z żywota Najświętszej Panny, Świętych Pańskich lub ludzi, którzy doznali opieki boskiej. Zarzutem, jaki moglibyśmy uczynić *Czytaniom majowym* byłoby to, że szan. autor używa niekiedy zbyt wiele nazwisk krajów, ludzi i miejscowości, zupełnie prostaczkom nieznanych, które nic im nie objaśniając, utrudniają tylko pojęcie rzeczy i zaciemniają tok opowiadania. Prawdziwą za to okrasą tych pięknych nauk są fakta historyczne, czerpane z odległej lub niedawnej przeszłości naszej, z których dowiadują się czytelnicy o przejmującem zgrozą prześladowaniu unitów w prowincyach polskich zabranych przez Rossyę, o tragedyi, jaka się rozegrała w Krożach, lub o historyi obrony Częstochowy, którą Matka Boża tak widoczną otoczyła opieką i t. p.

Innej zupełnie treści są książeczki za sierpień i wrzesień, a mianowicie zawierają one opowiadanie z powieści Józefa Dzierzkowskiego: *Palec Boży.* Że takie popularyzowanie wybitniejszych naszych utworów literackich bardzo jest pożądanem i pożytecznem, na to zgodzili się już chyba wszyscy, którzy znają bliżej lud i rozumieją jego potrzeby duchowe. Chodzi więc tylko o sposób, w jaki rzecz została przeprowadzoną, przyznać zaś należy, że omawiane właśnie „Opowiadanie“ stoi istotnie na wyżynie swego zadania, nie obniżając bowiem literackiej wartości powieści, czyni ją przecież przystępniejszą dla umysłów mniej wyrobionych.

Uznanie najgorętsze należy się też redakcyi za trafny wybór, jaki uczyniła, przeznaczając do książeczki za październik przedrukowane z feljetonów *Czasu* trzy wzruszające, krwią i łzami pisane opowiadania ze zdarzeń prawdziwych, osnute na tle tragicznych dziejów podlaskich unitów, walczących tak bohatersko „Za wiarę świętą.“

Pierwsze z rzędu autentyczne *Opowiadanie starego Pawła* spisane przez ks. Maryana Morawskiego z zachowaniem stylu i toku opowiadania właściwego człowiekowi z ludu, zawiera rozdzierającą historyę mąk i prześladowań, jakie ponosiła cała gmina, zdecydowana raczej umrzeć, niż dać się przeciągnąć na schyzmę. Spokojna, bez jęków i wykrzykników opowieść nieszczęśliwego, który wolał pozbyć się dobrobytu, kraju, rodziny niż wiary w jakiej się urodził, robi potężne wrażenie tym epickim niemal spokojem i objektywizmem, tą cichą chłopską zaciętością, która tak świetnie charakteryzuje zapasy sił żywotnych i hartu woli, w jakie lud nasz jest uposażony.

Szkic *Drogieński* stanowi ustęp znamienny sam w sobie, jako ilustracya niesłychanie trudnego położenia, w jakiem postawiony jest ksiądz katolicki, osadzony w parafii o przeważnej liczbie unitów, szukających u niego ratunku i ucieczki przeciw narzucanemu im prawosławiu. Szkic ten jednak mniej dla ludu jest zrozumiały i odpowiedni. Świetny nabytek dla Wydawnictwa stanowi natomiast prześliczna choć krótka powiastka p. t. *Do swoich.* Kobieta wiejska, unitka z Galicyi, która przez zamążpójście dostała się pod zabór rossyjski, nie chce pozwolić, by jej zmarły synek trzyletni przez popa na cmentarzu prawosławnym pochowany został. Nie bacząc więc na mróz, odległość i utrudzenie, niesie za przyzwoleniem męża martwe dzieciątko w płachcie na plecach o mil kilkanaście, by je pochować na unickim cmentarzu — wśród swoich.

Idzie — a pot jej zalewa czoło, nogi odmawiają posłuszeństwa; idzie choć żandarm, strzegący granicy postrzelił ją i dźwiganego trupka; bo wierzy — że pochowawszy swego Stasia „wśród swoich“, odnajdzie go kiedyś na tamtym, lepszym świecie, gdzie go jej już nikt nie odbierze, gdzie nie ma prześladowań za wiarę; nie ma gwałtu ni ucisku.

Trudno zaiste nie zapłakać nad tą cichą, wzniosłą tragedyą, opowiedzianą z prostotą, która ją uczyni przystępną a wzruszającą, zarówno dla maluczkich jak i myślicieli. Jakoż cała broszurka: *Za wiarę świętą* zawierająca owe trzy opowiadania, zdaje się iż tak ze względu na temat jak i sposób jego opracowania, rozpowszechni się niebawem w tysiącach egzemplarzy pośród szerokich warstw naszego ogółu, a dla ludu specyalnie nie można jej oczywiście dość gorąco zalecić.

Powodzenia podobnego życzylibyśmy, jakkolwiek z innych znów pobudek i książeczce wydanej za listopad-grudzień. Jestto druga część omawianych już swego czasu i na tem miejscu *Biednych ludzi* p. Józefa Hopcasa. Część pierwsza, ogłoszona przed kilku laty, była opowiadaniem z małego miasteczka, zachęcającem do tworzenia spółek rękodzielniczych, zwłaszcza tkackich, w celu uniknięcia wyzysku pośredników — faktorów; w części drugiej zaś, wydanej obecnie, a stanowiącej zamkniętą w sobie całość, zapoznaje p. Hopcas czytelników w *Opowiadaniu z większego miasta* z instytucyą kas ubezpieczających pewien kapitał na przyszłość.

W barwnych słowach i przykładach, ujętych umiejętnie w formę nader zajmującą, zachęca autor włościan, rzemieślników, przedsiębiorców i wogóle wszystkich niepewnej fortuny ludzi. do zabezpieczenia sobie spokojnej starości, a rodzinie swej niezależnego bytu i spokoju, przez opłacanie pewnej rocznej składki, na którą przy dobrej woli i zapobiegliwości, każdy przeciętnie mógłby się zdobyć, a która po pewnym terminie doprowadza do posiadania wcale pokaźnej kwoty. Dzisiejsza organizacya Towarzystw asekuracyjnych, podaje wszelkie ulgi i ułatwienia, umożliwiające każdemu korzystanie z dobrodziejstw tych instytucyj — opartych jednak nie na filantropii, jak to słusznie autor tłómaczy, lecz na zasadzie wzajemności i procentowania się kapitałów. Nadzwyczaj cenne i konieczne niemal uzupełnienie książeczki stanowią liczne tabelki obznajmiające w sposób plastyczny a zupełnie przystępny z różnemi kategoryami i rodzajami ubezpieczeń.

Jako zarzut przeciw autorowi zrobilibyśmy tylko jedną uwagę, że pisząc dla „Wydawnictwa ludowego“, którego zadaniem jest służyć głównie wiejskim czytelnikom, zamało stosunkowo uwzględnił ich sposób myślenia i wyrażania się. *„Biedni ludzie“* w swej części drugiej zdają się być raczej opowieścią, przeznaczoną dla sfer drobno-mieszczańskich; a i tym jeszcze takie wyrażenia, jak: „cyklopowe grupy“, wzniosłe hasła, wzmianki o różnych nazwach i gatunkach perfum będą prawdopodobnie niezrozumiałemi. W każdym razie odnosi się to tylko do szczegółów; całość pojmie każdy z czytelników, a dowiedziawszy się, że istnieje taka instytucya, która podaje rękę chętnym do zajęcia się swą przyszłością i zabezpieczenia losu najbliższym — niejeden zapewne zaznaczy sobie dzień przeczytania pożytecznej książeczki, jako doniosłą w błogie skutki epokę w życiu.

Wiele do myślenia dadzą niewątpliwie czytelnikowi *„Biedni ludzie“*, pobudzając jeśli już nie do postanowień pomyślnych w skutkach, to przynajmniej do poważnych refleksyj — podobnie jak wszystkie tomiki XIII rocznika „Wydawnictwa ludowego“. Redakcya jego zna lud; wie, że zarówno jego sfery miejskie, jak i wiejskie, zbyt są zaabsorbowane pracą zarobkową, gonieniem za kawałkiem chleba powszedniego, pracą, której najmniejsze sprzeniewierzenie się pociąga brak, a nieraz nędzę — rozumie więc, że lud ten w czytaniu, w lekturze swej nie może szukać tylko intelektualnych lub moralnych rozkoszy. Czytelnikom tej kategoryi potrzeba podawać przedewszystkiem jakąś myśl zdrową, pożyteczną, jakiś szczęśliwy, wzbogający ich doświadczenia pomysł; potrzeba również rozszerzać horyzonty ich wiedzy, myślenia, spostrzegania, czucia; z czemś zaznajomić lub czegoś nauczyć.

Postulatom tym dzieje się najzupełniej zadość, jak to właśnie wykazaliśmy; oby więc szlachetne usiłowania „Komitetu“ i redakcyi zjednały Wydawnictwu w przyszłości szersze niż dotychczas koła zwolenników, którzy dopomogli do jak najliczniejszego rozpowszechnienia książeczek między ludem — bo jak słusznie powiedział poeta Jan z Czarnolasu:

Służmy poczciwej sławie, a jako kto może,
Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże.

N.

porządkach, zachodzących w zakładzie Drohowyzkim. Oto starosta żydaczowski skonstatował podczas lustracyi, że wychodki mające bezpośrednie połączenia z głównym korytarzem, roznoszą po całym prawie gmachu nieznośny odór. Prowadzący z gmachu zakładu główny kanał jest otwarty, zatruwa na około powietrze, infekcyonuje przyległe grunta ogrodowe, a nawet przecieka od podeszwy łożyska do sąsiadującego z nim stawu w ogrodzie, wytwarzając w tym stawie prawdziwy zbiornik miazmatów. Podniesiono następnie, że umieszczenie prebendaryuszów nie odpowiada wymogom nawet skromnych gminnych przytulisk ubogich i wiele innych wadliwości.

Wydział krajowy otrzymawszy o tem za pośrednictwem Namiestnictwa wiadomość, zalecił kuratoryi fundacyi, ażeby bezzwłocznie postarała się o usunięcie wytkniętych wadliwości, wyznaczając do tego terminu do końca b. m. Gdyby to wezwanie nie odniosło skutku, postanowił Wydział krajowy w inny sposób postarać się o uchylenie nieporządków. Wydział krajowy wyraził zarazem nadzieję, że kuratorya dołoży starań, aby tego rodzaju spostrzeżenia, kompromitujące zakład nie były na przyszłość możliwemi.

Nowa procedura cywilna.

Przewodniczący stałej komisyi Izby posłów Rady państwa dla procedury cywilnej, hr. Leon Piniński uwiadomił członków tej komisyi, że najbliższe jej posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 b. m. Komitet redakcyjny komisyi zbiera się już w piątek, dnia 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem.

Pojawiły się już także objaśniające uwagi do przedłożonych Radzie państwa na ostatniej jej sesyi projektów ustaw, tyczących się wprowadzenia nowej procedury cywilnej, nowej normy jurysdykcyjnej i nowego postępowania egzekucyjnego. Jak ogłoszone obecnie objaśniające uwagi wykazują, celem powyższych trzech ustaw jest uregulować stosunek między dawnemi a nowemi ustawami, a to dla uniknięcia wszelkiego zamącenia spokojnego rozwoju stosunków prawnych.

Treść powyżej wspomnianych projektów ustaw rozpada się na cztery części. Najprzód znajdują się postanowienia co do terminu wejścia w życie nowych ustaw procesowych. Następnie osobna grupa postanowień zajmuje się oznaczeniem granic derogacyjnego oddziaływania nowych ustaw na dawne ustawy i postanawia, czy odnośne przepisy dawnych ustaw zostają zniesione, czy też obowiązują nadal. Dalsza część postanowień oznacza zmiany, jakie należy przedsiębrać co do poszczególnych, obowiązujących obecnie przepisów ustawowych, które z nowem prawem procesualnem pozostają w bliższym lub dalszym związku, tak, aby odnośne dotychczasowe przepisy także pod panowaniem nowych ustaw procesualnych spełniać mogły swoje zadanie, — stara się zatem sprowadzić potrzebny wewnętrzny związek między temi postanowieniami prawnemi, pochodzącemi z rozmaitych czasów, a oddziaływującemi na siebie nawzajem. Pod tym względem starają się nowe przedłożenia, aby, o ile możności liczyć się z obecnie obowiązującemi ustawami i tylko tam, gdzie to jest rzeczą nieuniknioną, modyfikują treść obowiązujących, ustawowych przepisów. — W końcu zawierają poszczególne ustawy wprowadzające postanowienia przejściowe. Postanowienia te zawierają w sobie — jako reguło — zasadę, że dotychczasowe przepisy ustawodawcze mają być uznane jako wiążące i ważne dla wszystkich sporów i spraw prawnych, które w dniu wejścia w życie nowej procedury cywilnej, nowego postępowania egzekucyjnego będą znajdowały się już w sądzie, bez względu na to, w jakiem byłyby stadyum.

Rozpoczęcie obowiązywania nowej procedury cywilnej wymaga wielu przygotowań natury administracyjnej, a poczynienie tych przygotowań jest zadaniem Ministerstwa sprawiedliwości. Zadanie to jednak nie prędzej może być spełnionem, aż ustawy zostaną uchwalone przez parlament, — nie byłoby zatem rzeczą praktyczną z góry oznaczać dzień obowiązywania tych ustaw, do którego to dnia owe przygotowania muszą być już rzeczywiście poczynione. Z tego powodu ustawy wprowadzające proponują, aby oznaczenie dnia, w którym nowa procedura cywilna zacznie obowiązywać pozostawić Panu Ministrowi sprawiedliwości; wskutek tego będzie rzeczą możliwą, aby ustawa o nowej procedurze cywilnej ogłoszona została natychmiast po uzyskaniu Najwyższej sankcyi, a koła interesowane będą miały czas z nią się zaznajomić zanim zaczną istotnie obowiązywać. Dzięki temu będzie można w szczególności w Uniwersytetach wykształcić naukowo młode pokolenie przyszłych pracowników, mających się poświęcić praktycznej służbie, już na podstawie nowych zasad procesualnych. Prawdopodobnie powiedzie się wszystkie owe przygotowania poczynić w ciągu dwóch lat i z tego to powodu, aby zapobiedz możliwym wątpliwościom ze stanowiska konstytucyjnego, wypowiedziano w projekcie ustawy wprowadzającej postanowienie, że nowa procedura cywilna obowiązywać ma najpóźniej od pierwszego dnia, trzeciego z rzędu roku kalendarzowego po ogłoszeniu odnośnej ustawy.

Co do nowej normy jurysdykcyjnej wykazano w objaśniających uwagach, iż najpraktyczniej będzie, aby zaczęła ona obowiązywać równocześnie, w tym samym dniu, z nową procedurą cywilną. Nowe postępowanie egzekucyjne rozpocznie obowiązywać, jak podniesiono w uwagach objaśniających, prawdopodobnie także, w tymże samym czasie, co inne ustawy procesowe; ze względu jednak na niezależność postanowień nowej ordynacyi egzekucyjnej od innych ustaw procesualnych, byłoby rzeczą możliwą, aby także prędzej weszła ona w życie. Z tego powodu przedłożenie odnośnej ustawy wprowadzającej proponuje, aby P. Ministrowi sprawiedliwości pozostawić swobodę w oznaczeniu dnia obowiązywania, podobnem ograniczeniem, jak przy nowej procedurze cywilnej.

Zmiana krajowej ordynacyi wyborczej.

W pięciu już Sejmach weszła na porządek dzienny sprawa zmiany krajowej ordynacyi wyborczej, mianowicie: w czeskim, morawskim, szląskim, dolno-austryackim i kraińskim.

W Sejmie czeskim p. dr. Rieger i jego towarzysze uczynili następujący wniosek: 1. prawo wyborów do Sejmu ma być rozciągnięte i na te klasy ludności, które wedle obecnej ustawy są zeń wykluczone; 2. wszystkie ważniejsze warstwy ludności mają mieć w Sejmie swoich przedstawicieli; 3. okręgi wyborcze mają być utworzone z równem uwzględnieniem obu narodowości w kraju; 4. w gminach wiejskich wybory mają być bezpośrednie; 5. rząd ma być wezwany do przedsięwzięcia odpowiednich kroków, aby zwrócić Sejmowi prawo wybierania posłów do Rady państwa.

W Sejmie morawskim poruszył sprawę zmiany ordynacyi wyborczej poseł Szrom, który domagał się pomnożenia liczby posłów z gmin wiejskich, podziału okręgów wyborczych na podstawie narodowej, rozszerzenia prawa głosowania i zaprowadzenia bezpośrednich wyborów.

W Sejmie szląskim poseł Türck wystąpił z wnioskiem, żądającym wprowadzenia bezpośrednich tajnych wyborów w gminach wiejskich w okręgu opawskim.

Sejm dolno-austryacki wybrał komisyę z 13 członków dla zastanowienia się nad zmianą krajowej ordynacyi wyborczej.

W Sejmie kraińskim podniósł potrzebę reformy poseł Koczar, domagając się równocześnie przeprowadzenia w Sejmie dyskusyi nad reformą wyborczą do Rady państwa. Mowca wykazywał konieczność tej reformy, wskazując na rzekome niesprawiedliwości ordynacyi wyborczej i słuszność żądania, aby sfery ludności, od prawa wyborczego dotychczas wykluczone, powołane zostały do politycznej pracy. Z jak najszerszego prawa wyborczego spodziewa się mowca wzmocnienia słoweńskiego żywiołu i proponuje dyskusyę nad reformą wyborczą w Sejmie dlatego, aby opinia Sejmu mogła służyć za wskazówkę reprezentantom Krainy w komisyi.

Z Warszawy.

(Hr. Szuwałow. — Nawoływania o teatr rossyjski. — Upadek Uniwersytetu warszawskiego).

Nowy gubernator hr. Szuwałow zapowiedział swój przyjazd dopiero na 19 b. m. Na nowem stanowisku pobierać on będzie ogółem 53.640 rubli rocznie. Z sumy tej przypada na pensyę generał-gubernatora 38.000 rubli, na dodatek osobisty 4.000 rubli, a pozostała reszta jest pensyą głównodowodzącego w okręgu wojskowym warszawskim. W Berlinie pobierał ogółem 52.000 rubli.

W tych dniach prezes rządowych teatrów warszawskich zawiązał rokowania z artystą teatru Aleksandryjskiego w Petersburgu, p. Sazonowem, celem sprowadzenia go z częścią trupy tegoż teatru na gościnne występy do Warszawy. Ostateczna decyzya w tej mierze zależy od dyrekcyi carskich teatrów petersburskich, która, jak się spodziewa *Dniewnik Warszawskij*, nie pozbawi „Russkich," widowisk w tym sezonie. Tenże dziennik coraz natarczywiej domaga się stałego teatru rossyjskiego w Warszawie. Przytaczamy tu dosłownie jego argumenta na uzasadnienie tego żądania, są one bowiem w swoim rodzaju klasyczne. Oto co pisze ten organ:

„Przybywający do Warszawy cudzoziemcy nie wierzą, że u nas nie ma teatru rossyjskiego. Szczególnie razi to, że obok braku teatru rossyjskiego, teatr polski pobiera zasiłek skarbowy, a przecież Warszawa, ze względu na skład swojej ludności, staje się z każdym rokiem coraz mniej i mniej miastem polskiem (!!) Według danych r. 1892, na ogólną liczbę w okrągłych cyfrach 536.000 mieszkańców, liczono 298.000 Polaków (!!) a tem samem 238.000 osób innych narodowości; Polaków zatem jest w Warszawie zaledwie trochę więcej, niż połowa. Obecnie w kraju tutejszym jest już niemało Rossyan, którzy tu wyrośli i tu się kształcili i nigdy nie byli jeszcze po za granicami nadwiślańskiemi; w celu podtrzymania w nich rossyjskiego uczucia narodowego teatr narodowy jest jednym z najskuteczniejszych środków. Miejmy nadzieję, że nowy generał gubernator, hr. Szuwałow, zwróci uwagę na konieczność urządzenia w Warszawie stałego teatru rossyjskiego."

Gdy w zeszłym roku szkolnym, wedle statystyki urzędowej zapisało się na Uniwersytet warszawski 1.097 słuchaczy, w tym roku zapisało się tylko 883, przeto o 214 mniej a różnica szczególniej jest znaczna na wydziale lekarskim. „Liczba studentów wyznania prawosławnego — pisze *Dniewnik Warszawskij* — zmniejszyła się ze 181 na 165. Jak wiadomo, do Uniwersytetu warszawskiego są przyjmowani również na wydział filologiczny i matematyczny wychowańcy prawosławnych seminaryów duchownych. Otóż i co do ich liczby nastąpiło zmniejszenie."

KRONIKA

Lwów, 14 stycznia.

— JE. Pan Minister wyznań i oświaty, dr. Madeyski, przybył wczoraj zrana pociągiem pospiesznym z Krakowa do Lwowa i zamieszkał w pałacu Namiestnikowskim.

JE. Pan Minister udzielał dzisiaj przedpołudniem, w gmachu c. k. Namiestnictwa, posłuchań. Pomiędzy innymi przyjęci zostali: JE. ks. Arcybiskup Issakowicz, Wiceprezydent dr. Michał Bobrzyński, wraz z członkami kraj. Rady szkolnej i dyrektorami szkół średnich, senat Uniwersytetu lwowskiego, Rektor Politechniki, Reprezentacya m. Lwowa: pp. E. Mochnacki, dr. Z. Marchwicki i M. Michalski, gr. katolicka kapituła metropolitalna i dziekani z kanonikiem ks. Bieleckim na czele, O. Stefan Jackowski, radca Dworu hr. Łoś, referent spraw wyznaniowych w Namiestnictwie, radca Namiestnictwa L. Szabel, dyrektor poczt i telegrafów, dyrektor ruchu kolei państw., kierownik szkoły weterynaryi, inspektorowie szkół ludowych we Lwowie, okręgów miejskiego i zamiejskiego i w. i.

C. k. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Bobrzyński, przedstawiając JE. Panu Ministrowi członków Rady szkolnej krajowej, zgromadzonych w komplecie, złożył Jego Ekscelencyi specyalne podziękowanie za skuteczne poparcie dwóch spraw, do których Rada szkolna wielką przywiązuje wagę. Jedną z nich są projekta ustaw szkolnych, będące w tej chwili przedmiotem obrad Sejmu, które wypracowane przez Radę szkolną weszły do Sejmu jako przedłożenia rządowe. Drugą jest rozszerzenie działalności Rady szkolnej na szkoły przemysłowe, dokonane właśnie Najwyższem postanowieniem.

JE. Pan Minister, przyjmując najżyczliwiej słowa Pana Wiceprezydenta, wyraził ze swojej strony przekonanie, że obie te sprawy ułatwią i utorują Radzie szkolnej drogę do dalszej pomyślnej pracy dla dobra kraju i jego oświaty.

Następnie J. E. Pan Minister rozmawiał z członkami Rady szkolnej krajowej, a w końcu pan Wiceprezydent przedstawił Mu dyrektorów szkół średnich lwowskich, a mianowicie gimnazyów i szkoły realnej, tudzież szkoły przemysłowej i seminaryów nauczycielskich. Pan Minister każdego z nich zaszczycił rozmową, wypytując się o stosunki zakładu, a w szczególności o zamierzone budowy kilku nowych gmachów szkolnych.

— Odznaczenie. Najj. Pani, jako Najwyższa Protektorka szlacheckiego orderu krzyża gwieździstego, Najwyższem rozporządzeniem z d. 29 listopada 1894, nadała najłaskawiej pani Maryi z Zawadzkich Rosko-Bogdanowiczowej, żonie c. i k. podkomorzego i kawalera orderu rycerzy maltańskich, Stanisława Rosko-Bogdanowicza, order krzyża gwieździstego.

(§) Systemizowanie posady dyrektora kraj. biura kolejowego. Wydział krajowy przedłożył Sejmowi wnioski w przedmiocie systemizowania posady dyrektora krajowego biura kolejowego. Jestto zatem początek przyszłej stałej organizacyi kraj. biura kolejowego, które w miarę wzrostu czynności przy zamierzonej akcyi popierania w naszym kraju budowy kolei lokalnych, będzie musiało być rozszerzone.

Wydział krajowy prosi o upoważnienie do ustanowienia stałej etatowej posady dyrektora kraj. biura kolejowego i zamianowanie dyrektorem dotychczasowego kierownika p. Kazimierza Zaleskiego, z płacą 2800 zł., z dodatkiem aktywalnym 480 zł. i osobistym 600 zł., z przyjęciem mu do emerytury 7 lat służby.

Zarazem proponuje Wydział krajowy zmianę statutu organizacyjnego kraj. Rady kolejowej w tym kierunku, iż dyrektor uczestniczyć ma w obradach Rady.

(§) Pożyczka dla m. Krakowa. Na prośbę Reprezentacyi gminy m. Krakowa, postanowił Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi wniosek zezwolenia gminie m. Krakowa na użycie reszty z półtoramilionowej pożyczki w kwocie 400.000 zł., zaciągniętej za poręką kraju, na cele asanacyi miasta, według uchwalonego programu.

(§) Pożyczka dla powiatu tarnobrzeskiego. Wydział krajowy przedstawił Sejmowi projekt ustawy, zezwalającej Reprezentacyi pow. w Tarnobrzegu na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 25.000 zł. w kraj. funduszu pożyczkowym dla spółek wodnych. Pożyczka ta użytą być ma na spłatę datku konkurencyjnego, celem uzupełnienia obwałowania rzeki Wisły i Sanu.

— Z Uniwersytetu. P. Herman Plahner z Tarnopola, otrzymał w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— Z Koła literackiego. Uroczystość, poświęconą pamięci Wojciecha Bogusławskiego, założyciela sceny tutejszej, rozpocznie odczyt p. Stanisława Schnüra-Pepłowskiego p. t. Wojciech Bogusławski we Lwowie (1795—1799), wygłoszony w dniu 17 bm., w czwartek, o godzinie pół do dziewiątej wieczorem.

Po odczycie odbędzie się w salonach „Koła" raut z programem układu p. Stanisława Niewiadomskiego. W rzędzie zapowiedzianych produkcyi figuruje też kwintet wokalny Józefa Elsnera, poświęcony Wojciechowi Bogusławskiemu w dniu dwudziestym drugim kwietnia 1822 roku.

Kompozycyę tę wykonają pierwszorzędne siły tutejszej opery. Wstęp na raut dla członków „Koła", ich rodzin tudzież dla osób zaproszonych przez komitet, za poprzednim wpisem na liście, w „Kole" wyłożonej. Dla panów strój galowy.

— Władysław Bogusławski, znakomity krytyk i estetyk warszawski, przybywa w tych dniach do Lwowa na obchód, poświęcony uczczeniu pamięci jego dziada, Wojciecha Bogusławskiego, twórcy sceny polskiej. Prócz najbliższej rodziny towarzyszy p. Bogusławskiemu w tej podróży Maryan Gawalewicz, autor „Szubrawców", tudzież kilku przedstawicieli celniejszych pism warszawskich.

— Składki na Wawel. Dnia 13 stycznia 1895 odbyło się w pomieszkaniu p. Bronisławy Seferowiczowej otwarcie puszek na odnowienie Wawelu z następującym rezultatem:

Z 9 puszek p. Töpfera 120 zł., z puszek pp. Budzynowskiej, A. Czajkowskiego, Deymowej, Dydyńskiej (3 puszki), Dziubińskiej, Gaberlowej, Hoffmannowej (2 puszki), Komorowskiej, Kwiatkiewicza, Lenartowiczowej, Machekowej (4 puszki), N. N., Obtułowiczowej, Tad. Pilatowej, Seferowiczowej, Sołtysa, Skwarczyńskiej, H. Torosiewiczowej, Witowskiej. Zagórskiej, Zoffala, z handlu pp. Bodnara, Jarzyny, Markiewicza, Musiałowicza (2 puszki), Niżałowskiego, Stachiewicza, z cukierni p. Bieniedzkiego, dalej z Towarzystwa gospodarczego i z kręgielni kolejowej razem 100 zł. 67 ct. Za sprzedane bilety nadesłali pp. Bodyński, Januszewski, W. Longchamps, Witowska 7 zł., za pośrednictwem *Gazety Narodowej* p. Michał Bednarz woźny przy c. k. Namiestnictwie 5 zł., składki złożone w *Dzienniku polskim* 16 zł. 30 ct., gotówką nadesłali pp. A. Dąbrowski z Kałusza 2 zł. 62 ct., p. Anastazya Serafin 5 zł., p. A. Kerekjarto z Sambora 9 zł. 78 ct., p. Malikowska z Załoziec 2 zł., dr. Chramiec z Zakopanego 2 zł. 28 ct., gmina Nowytarg 2 zł. 8 ct., restauracya p. Töpfera 2 zł. 70 ct., trafika specyalnych cygar 5 zł. 10 ct. Gotówka nadesłana wynosi zatem 59 zł. 86 ct. Z poprzedniemi ogólny rezultat 280 zł. 53 ct. Procent od złożonych w Kasie oszczędności do 1 stycznia b. r. składek wynosi 27 zł. 43 ct. Uzyskaną składkę wraz z wykazanym procentem złożono na książkę Kasy oszczędności nr. 60.267. Stan składek obecnie wynosi 2613 zł. 67 ct.

— Dwudziestopięciolecie. Dr. Aleksander Lewakowski, sekretarz Banku hipotecznego, obchodził w sobotę, d. 12 bm., dwudziestą piątą rocznicę urzędowania swego w powyższym instytucie. Dr. Al. Lewakowski, który na stanowisku swem umiał sobie zjednać ogólną sympatyę i szacunek, otrzymał przy sposobności tego jubileuszu liczne dowody uznania i życzliwości. Wieczorem w sobotę zgromadziło się w gościnnym domu pp. Lewakowskich kilkadziesiąt osób a ożywiona zabawa przeciągnęła się do białego dnia.

— Klub pocztowy z powodu wprowadzenia się do nowego lokalu, urządza we środę 16 b. m. wieczorek z tańcami, które poprzedzą produkcye wokalne. Dla osób wprowadzonych przez członków, lista otwarta u gospodarza Klubu p. Gilnreinera.

— Z Izby sądowej. W procesie przeciw p. Kamińskiemu, inżynierowi magistratu, o przyjmowanie podarunków przy załatwianiu spraw urzędowych, przesłuchał trybunał resztę zawezwanych świadków, poczem odczytano akta do sprawy należące. Dzisiaj rozpoczęły się ostateczne wywody oskarżyciela publicznego i obrońcy.

— **Zaręczyny.** W Kobelinie, pod Grójcem, odbyły się wczoraj zaręczyny hr. Augusta Łosia, syna Konstancyi z hr. Lubienieckich i ś. p. Alfreda hr. Łosia z Bobina, z panną Maryą Zaleską, córką Maryi z Benisławskich i ś. p. Leona Zaleskiego.

— **Wyścigi na lodzie.** Przy wczorajszych wyścigach na Szumanówce, otrzymali pierwsze nagrody: p. Merunowicz, syn protomedyka, p. Ulenicki, panna Długoszowska młodsza i p. Bischof. Tor był przepełniony amatorami, a widownia publicznością.

Na powszechne żądanie powtórzone zostaną wyścigi we czwartek, dnia 17 b. m., jednak tylko dla młodzieży poniżej lat 14.

— **Śluby.** W Warszawie w kościele Najświętszej Maryi Panny na Nowem Mieście, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między utalentowaną artystką sceny warszawskiej p. Aleksandrą bar. Ludową, a rozgłośnym artystą-malarzem, p. Franciszkiem Żmurką.

We Lwowie odbędzie się dnia 22 b. m. ślub panny Zenobii hr. Łosiówny, córki Emilii z Szymanowskich hr. Łosiowej, z p. Marcelim Bogdanowiczem. Ślub odbędzie się o godzinie 5 popołudniu w kościele OO. Jezuitów.

Dnia 15 b. m. odbędzie się w Rukomyszu, pod Buczaczem, ślub panny Klotyldy Potockiej, córki Władysława i Anieli Potockich, z p. Henrykiem Śliwińskim.

We Lwowie odbędzie się wkrótce ślub Władysława Łozińskiego, znanego powieściopisarza i mecenasa sztuki, z panią Liske, wdową po profesorze Uniwersytetu lwowskiego i znakomitym historyku.

W Suczawie odbył się w kościele rz. kat. ślub dr. Leona Stefanowicza, prymaryusza szpitala w Kimpolungu z panną Adelą Lass.

W Berlinie w kościele katolickim św. Marcina pobłogosławiony został związek małżeński między p. Heleną Feininger, Amerykanką, a p. Arturem Bersonem, rodem z Nowego Sącza, słynnym ze swoich odważnych podróży, asystentem przy zakładzie aeronautyczno-technologicznym w Berlinie. Na ślubie między innymi byli pp.: Kościelscy, Kazimierz Hoffman i wielu innych.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 14 stycznia. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 12 stycznia do 12 w południe dnia 14 stycznia b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 2 m/sek., niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (93 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —2·7°C., najwyższa +0·0°C. wczoraj popołudniu, najniższa —6·0°C. wczoraj w nocy.

Obie doby były pochmurne i mgliste.

Zniżka barometryczna 720 do 725 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 785 do 780 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 758 mm.

Prognoza na dobę 15 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy, o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura pozostanie około —2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opad, śnieg.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie Wiktorya z Widomskich Scheller, żona obywatela m. Krakowa.

Edward Ścibor, b. właść. dóbr ziemskich, uczestnik powstania r. 1863, następnie urzędnik magistratu krakowskiego, przeżywszy lat 74.

W Wiedniu, w dniu 11 b. m. poseł do Rady państwa baron Gwido Sommaruga. Urodził się w r. 1842, był z zawodu adwokatem, od r. 1880 członkiem Sejmu dolno-austryackiego, a od r. 1885 posłem do parlamentu z trzeciego wiedeńskiego okręgu (Landstrasse). Należał do klubu zjednoczonej lewicy.

W Meranie, Emil Nirenstein, architekt, rodem ze Lwowa, w 29 roku życia.

W Czerniowcach, Krzysztof Wartanowicz, właściciel dóbr Słobodzia-Komarestie, przeżywszy lat 49. Nieboszczyk przybył na Bukowinę przed kilkoma laty, po sprzedaniu w Galicyi dóbr Hubin, i dał się tam poznać jako dzielny gospodarz i zacny obywatel.

— **Polowania.** W ubiegły poniedziałek i wtorek odbyło się dwudniowe polowanie w lasach Nieporęckich, Augusta hr. Potockiego. W łowach oprócz gospodarza, brali udział: pp. Maciej ks. Radziwiłł, Władysław i Henryk hr. Potoccy, Gustaw hr. Łubieński, Zdzisław ks. Lubomirski, Zygmunt hr. Wielopolski, Bronisław i Stanisław Rzewuscy, Jerzy bar. Fenshawe, Gustaw bar. Taube, Stanisław Rembieliński, Wiktor Reszke i Adam Michalski. Pierwszego dnia zabito 2 rogaczy i 119 zajęcy, drugiego 25 rogaczy, 96 zajęcy i lisa, razem 28 rogaczy, 215 zajęcy i lisa. Królem polowania był p. Wiktor Reszke, który zabił 6 rogaczy i lisa, a drugiego dnia, co należy do rzadkich wypadków, na jednem stanowisku zastrzelił 3 rogacze i lisa. Onegdaj wieczorem liczne grono myśliwych udało się z Warszawy do Kruszyny na trzy-dniowe polowanie do Stefana i Władysława ks. Lubomirskich.

— **O spadek.** W znanym procesie o spadek po Skirmuncie, zmarłym w Krymie, senat wydał już wyrok. Prawa spadkobierców senat przyznał, a zarazem stwierdził fakt przywłaszczenia części spadku przez opiekunów. Do podziału między sukcesorów pozostało jeszcze — jak donosi *Sudebn. Gazeta* — około 2 milionów rubli.

— **Płyta nagrobkowa ś. p. Pawła Popiela,** sporządzona kosztem datków od przyjaciół i wielbicieli zmarłego, wmurowaną została w sobotę ubiegłą w ścianę wewnętrzną kościoła Najśw. Panny Maryi w Krakowie, przy drzwiach od strony ulicy Floryańskiej. Jestto odlew bronzowy, przedstawiający w płaskorzeźbie całą postać ś. p. Popiela, wielkości ¾ natury, stojącą, w stroju polskim. U dołu widzimy herb Sulimę, a niżej dwaj *putti* trzymają tablicę z napisem:

Paweł Popiel
1807—1892

wojsk polskich żołnierz, mąż starodawnej cnoty. W ciężkiej doli narodu hartem życia, światłem umysłu, ogniem duszy, kilku pokoleń był przykładem. Miasta zabytki, kościół ten miłował, odnawiał, by lepszej doczekały przyszłości. — Przodownikowi swemu wdzięczni przyjaciele.

Pomnik ten jest dziełem Piusa Welońskiego, odlanem w słynnym zakładzie Nellego w Rzymie.

— **Starzec 110-letni.** Z Barcelony donoszą, że 15 listopada przybył tam z Kuby na parostatku „Jover Serva" niejaki Franciszek Montez de Oca, liczący 110 lat wieku. Szczyci się on pełnią sił fizycznych i duchowych. Nie brak mu ani jednego zęba, włosy ma wprawdzie białe, ale gęste i bujne. 75 lat bawił na wyspie Kubie i nie chorował ani razu. Jest on robotnikiem w plantacyach i do dziś dnia wykonywał najcięższe prace polne. Powrócił obecnie do Katalonii, aby zobaczyć swe miejsce rodzinne Granoller, a po kilku tygodniach ma powracać na Kubę. Jedna okoliczność będzie wielce ciekawą dla wegeteryanów: ów Matuzal od 20 roku spożywa jedynie pokarmy roślinne.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. W sobotę przedstawiono na naszej scenie bardzo zabawną krotochwilę p. t.: „Wybory do rady miejskiej" (*Der kleine Mann*). Utwor ten, aczkolwiek humorem nie dorównywa „Małżeństwu na próbę", posiada jednak wiele życia i werwy, ma przytem kilka popisowych ról, z czego też skorzystali nasi artyści, a zwłaszcza pp. Feldman, Ruszkowski, Jaworski, Walewski, Gasiński, oraz panie: Czaplińska, Gostyńska i Polkowska.

Teatr był przepełniony.

Wczorajsze dwa przedstawienia w teatrze hr. Skarbka, przepełniły salę teatralną.

Codziennie odbywają się próby z komedyi Sardou p. t.: „Madame Sans-Gêne". która wypełni wszystkie wieczory w przyszłym tygodniu, wolne od przedstawień operowych — oraz z obrazu ludowego p. t.: „Cud mniemany" czyli „Krakowiacy i górale" Wojciecha Bogusławskiego.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek przedstawienie składane, na dochód Towarzystwa Szkoły ludowej, z uprzejmym współudziałem p. Józefa Kotarbińskiego, artysty sceny krakowskiej, panny Wandy Radkiewiczówny, Towarzystwa śpiewackiego „Echo", oraz artystów sceny lwowskiej i orkiestry teatralnej.

Jutro, we wtorek pierwsze przedstawienie operowe w tym sezonie, „Halka", opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Partyę Jontka odśpiewa pan Aleksander Myszuga, stolnika p. Julian Jeromin, Janusza p. Józef Szymański.

We środę „Bzy kwitną", komedya w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego i „Wybory do rady miejskiej", komedya w 4 aktach Karlweisa.

Przysługa artystyczna. Pani Modrzejewska przysłała pani Hoffmanowej niezmiernie pracowicie i umiejętnie ubraną własnoręcznie lalkę, przedstawiającą *Lysistratę*, raczej dokładny z owej epoki kobiecy strój grecki z uwzględnieniem potrzeb scenicznych. Strój ten znajdzie swoje pełne zastosowanie w przedstawieniu przez p. Hoffman *Lysistraty* na krakowskiej scenie.

Podziwiać przychodzi żywość umysłu i czynność znakomitej artystki, która rozpocząwszy już w Poznaniu gościnne występy, pamiętała o przedstawieniu *Lysistraty* w Krakowie i znalazła dość czasu, aby oddać dawnej koleżance prawdziwie artystyczną przysługę.

Kwartet czeski. Jednem z najświetniejszych zjawisk, jakie się pojawiły na horyzoncie artystycznym Wiednia, jest obecnie kwartet smyczkowy złożony z p. K. Hofmana (1 skrzypce), Józefa Suka (2 skrzypce), Oskara Nedbala (wiola) i Jana Vihana (wiolonczela). Precyzya ich gry ma być niezrównana; najlżejsze odcienia siły, najsubtelniejsze zmiany rytmiczne, najtrudniejsze techniczne szczegóły — wszystko wychodzić ma z pod mistrzowskich ich smyczków w sposób zdumiewający. Krytyka wita w czeskich artystach, wyjątkowe zjawisko, stawiając ich na wyżynie słynnego niegdyś florentyńskiego kwartetu; publiczność wiedeńska przyjmuje ich z entuzyazmem a występy ich ciągle wzrastają w liczbą — dotychczas było ich już pięć.

Nowy dramat Ibsena p. t.: „Egolf", doznał powodzenia w Berlinie w Niemieckim teatrze. Najsilniejsze wrażenie wywarł akt pierwszy, przygotowujący konflikt dramatyczny; trzeci akt wywołał pewną opozycyę. Wogóle jednak publiczność nie mogła oprzeć się potężnej treści dramatu. Przedstawienie było wyborne.

Mira Heller. Z Nowego Yorku dochodzą szczegóły o dalszych występach p. Hellerówny w Metropolitan Opera House. Dyrekcya opery zainaugurowała nowość: przedstawienia koncertowe oper, z orkiestrą, bez gry aktorskiej. Na próbę w niedzielę, dnia 23 grudnia, dano „Cavalleria rusticana", w której partyę Santuzy wykonała p. Hellerówna. Powodzenie tego koncertu było tak wielkie, iż dyrekcya postanowiła podobne przedstawienia urządzać stale; na drugi wieczór dane będą „Paiace", z artystką naszą w roli Neddy. Jest to w repertuarze p. Hellerówny nabytek, przestudyowany podczas feryj letnich r. z., a jak słyszeliśmy, jeden z najświetniejszych pod względem wokalnym i aktorskim.

Oprócz wspomnianego wyżej koncertu, artystka nasza wystąpiła jeszcze w „Trubadurze" jako Leonora obok Tamagna i tu sukces obojga śpiewaków był zupełny; *Miserere* panna H. dwukrotnie na *bis* powtarzać była zmuszona. Na styczeń repertoar opery nowojorskiej zapowiada „Carmen", „Afrykankę" i „Werthera", w których to operach wystąpi Jan Reszke i p. Hellerówna, tudzież „Cavallerię" z p. Hellerówną i Tamagnem (d. 4 b. m.).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zawodowe wykształcenie szewców. Muzeum technologiczne w Wiedniu otwiera w bieżącym roku kursa dla nauki szewstwa, dla majstrów i czeladników. Kursa trwają po sześć tygodni i odbywać się będą cztery razy do roku. Przedmiot nauki stanowi: branie miary, oraz wyrób obuwia w sposób rękodzielniczy przy użyciu pojedynczych maszyn i pracy ręcznej, jak niemniej nauka buchalteryi i kalkulacya cen skóry i towaru. Wykłady będą się odbywały w języku niemieckim i czeskim. Kursa te trwają 6 tygodni i będą urządzone 4 razy w roku, zaś pierwszy kurs rozpocznie się z dniem 15 lutego 1895. Do ubiegania się o przyjęcie na te kursa mają prawo szewscy majstrowie i czeladnicy, pod warunkiem poparcia ze strony gminy, stowarzyszenia lub związku fachowego. Podania o przyjęcie na tenże kurs mają być wniesione do dyrekcyi c. k. technologicznego Muzeum przemysłowego w Wiedniu (IX Währingstrasse 59), która przy ewentualnem przyjęciu zawiadamia zarazem petenta o terminie rozpoczęcia jego nauki. Czesne wynosi 25 zł. i ma być uiszczone z góry wraz z należytością wpisową w kwocie 2 zł. Mniej zamożnym i ubogim może być uczęszczanie na te kursa ułatwionem przez uwolnienie od czesnego i przez udzielenie stypendyów. Podania o uwolnienie od opłaty czesnego mają być wniesione do dyrekcyi c. k. technologicznego Muzeum przemysłowego w Wiedniu. Podania o stypendya, wystosowane do Ministerstwa handlu, mają być wniesione również do dyrekcyi tegoż Muzeum i muszą zawierać oprócz wymienionego wyżej poparcia, także świadectwo ubóstwa. Stypendya wynoszą 50 zł. do 150 zł. i będą wymierzone z uwzględnieniem odległości zamieszkania petenta od Wiednia i jego stosunków osobistych. Udzielenie stypendyum zawiera w sobie zarazem uwolnienie od czesnego. Podania do dyrekcyi c. k. technologicznego Muzeum przemysłowego są wolne od stempla. Podania do Ministerstwa handlu o udzielenie stypendyum są o tyle wolne od stempla, o ile zawierają świadectwo ubóstwa. Podania o przyjęcie na najbliższy kurs mają być wniesione do dyrekcyi c. k. technologicznego Muzeum przemysłowego najpóźniej do 20 stycznia 1895 — gdyż późniejsze podania będą dopiero na najbliższy kurs prenotowane.

Kolej Syberyjska. Roboty około budowy odnogi Usuryjskiej kolei syberyjskiej, prowadzone są przy niezwykle trudnych warunkach. Pracujący robotnicy muszą być stosownie uzbrojeni, gdyż bardzo często są ofiarą napadu. W końcu września i w początkach października, bandy Hunchów napadały kilkakrotnie i zabijały robotników. Wezwani do pomocy kozacy rozproszyli napastników, przyczem kilkudziesięciu, aresztowano.

Wystawa koni rossyjskich w Paryżu. W m. kwietniu r. p. odbędzie się w Paryżu wystawa koni rossyjskich. W tym celu p. Korwin-Kriukowski podpisał w tych dniach kontrakt z municypalnością paryską. Rzeczona wystawa będzie urządzona w galeryi maszyn, pozostałej po wystawie powszechnej z 1889 r.

Targ zbożowy.

Lwów, 14 stycznia: pszenica 6·— do 6·50 zł., żyto 4·80 do 5·10, jęczmień browarny 5·— do 6·—, jęczmień pastewny 4·— do 4·50, owies 4·90 do 5 25, rzepak 8 — do 9·—, groch 5·— do 7 —, wyka 4 75 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 48·— do 62.—, szwedzka 45·— do 60 —, biała 70·— do 95·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·75 do 6·—, chmiel 20·— do 45·—, spirytus —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—. tymotka 26·— do 34·—.

Ruch targowy mało ozywiony — Ceny niektórych produktów poprawiły się. — Konicz biały, szwedzki i tymotka w przednich gatunkach poszukiwane. — Popyt za chmielem I-a zwiększył się.

Kraków: 13 stycz. pszenica biała 7·10 do 7·35, czerwona 7·— do 7 20 żółta 7·— do 7 10, żyto 5·50 do 5 80, jęczmień browarny 6 20 do 6 75, pastewny 5·— do 5 20, owies 5 35 do 5·75, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 70 —, biała 70 — do 95 —, rzepak —·— do —·—.

Usposobienie słabe

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejsza Pani z powodu częstej niepogody w Algierze, wyjechała, jak donosi depesza *Figara* z Algieru, w dniu 12 b. m. do Cap Martin.

Przed kilku dniami donieśliśmy o utworzeniu przy Ministerstwie spraw wewnętrznych c. k. Rady archiwalnej (*Archivrath*). Obecnie ogłasza *Wiener Ztg.*, że Pan Minister spraw wewnętrznych na podstawie §. 3 statutów organizacyjnych Rady archiwalnej, zatwierdzonych Najwyższem rozporządzeniem z d. 9 listopada 1894, zamianował zwyczajnymi członkami tej Rady na lat pięć: radcę Dworu i dyrektora archiwum dworskiego i państwowego JE. Alfreda Arnetha, prezydenta centralnej komisyi dla konserwacyi zabytków historycznych JE. Aleksandra br. Helferta, JE. dr. Edwarda Gastona hr. Pettenegg-Pöttickh, profesora politechniki wiedeńskiej dr. Adolfa Beera, gen. sekretarza wiedeńskiej Akademii umiejętności i prof. Uniwersytetu wiedeńskiego dr. Alfonsa Hübera, radcę sekcyjnego dr. Gustawa Wintera, prof. Uniwersytetu wiedeńskiego i dyrektora archiwum i biblioteki w Ministerstwie skarbu dr. Aleksandra Budinsky'ego, prof. Uniwersytetu wiedeńskiego dr. Józefa Konstantego Jirecka i nadzwyczajnego profesora Uniw. wiedeńskiego dr. Oswalda Redlicha. Przewodniczenie Radzie w zastępstwie Pana Ministra spraw wewnętrznych, powierzone zostało dr. Arnethowi.

Ambasador francuski w Wiedniu, p. Henryk Lozé, wydał w sobotę popołudniu w pałacu ambasady obiad na cześć nowomianowanego c. i k. ambasadora w Paryżu hr. Antoniego Wolkensteina. Oprócz gości wzięli udział w obiedzie członkowie ambasady francuskiej w Wiedniu i wielu członków ciała dyplomatycznego.

Myśl niemieckich posłów Sejmu czeskiego zaprowadzenia w Czechach kuryj narodowych, znajduje poparcie w kołach czeskich, a *Politik* poświęca temu przedmiotowi wyczerpujący artykuł, pochodzący od jednego z wybitnych czeskich polityków. Zdaniem autora artykułu, da się przeprowadzić taka reforma wyborcza, któraby zapewniała większej własności odpowiednią liczbę mandatów, zresztą jednak zaprowadza podział na narodowe okręgi wyborcze. Autor przyznaje, że sprawiedliwy podział mandatów według narodowych stosunków jest potrzebny, ponieważ ludność niemiecka nie powinna być, tak jak jest teraz, w ważnych krajowych kwestyach administracyjnych, n. p. w kwestyi wyboru członków Wydziału krajowego, zdana na łaskę i niełaskę swoich narodowych przeciwników.

Według jednozgodnych doniesień z Budapesztu nowy gabinet Banffy'ego dzisiaj zostanie skompletowany.

Jako przyszłego prezydenta Izby dep. wymieniają byłego ministra sprawiedliwości Dezyderego Szilagy'ego.

Cesarz Wilhelm złożył w sobotę wizytę austro-węgierskiemu ambasadorowi Szögyeny'-emu. Cesarz da obiad na cześć hr. Szuwałowa w przeddzień jego wyjazdu, t. j. 18 b. m. Słychać, że hr. Szuwałow złożył ks. Bismarkowi wizytę pożegnalną za bezpośredniem upoważnieniem carskiem. Car kilkakrotnie wywiadywał się o zdrowie Bismarka, które, jak zapewniają ze strony dobrze poinformowanej, mocno szwankuje od śmierci księżnej.

Teraz dopiero doniesiono, że cesarz na Boże Narodzenie przesłał księciu Bismarkowi kosztowny puhar srebrny z bogatym brzegiem złotym. Książę w piśmie odręcznem podziękował gorąco, wyrażając ubolewanie, że stan jego zdrowia nie pozwala mu złożyć cesarzowi osobiście podziękowania.

Na sobotniem posiedzeniu parlamentu niemieckiego ogólną zwróciło uwagę pojawienie się w sali hr. Herberta Bismarcka i serdeczne powitanie go przez kanclerza hr. Hohenlohe. Wnet rozeszła się pogłoska, że kanclerz Hohenlohe z polecenia cesarza uda się z wizytą do Friedrichsruhe.

Wczoraj w niedzielę przedpołudniem odjechał kanclerz wraz z synem do Friedrichsruhe, gdzie ich przywitał na dworcu Herbert Bismarck i hr. Ranzau. Ks. Bismarck przyjmował gości w zamku. Po obiedzie wrócił ks. Hohenlohe do Berlina.

Dzisiaj donoszą prywatnie, że hr. Szuwałow obejmie urzędowanie dopiero w lutym. Przedtem uda się do Moskwy i Petersburga, gdzie będzie obecny przy przyjęciu deputacyi polskiej przez cara.

Na podstawie wiarogodnej informacyi donosi *Graždanin*, iż ministrem komunikacyi będzie mianowany Kułomzin, a jego towarzyszem Sałow. Kułomzin nie jest fachowcem kolejowym, lecz prawnikiem. Zarządzał naprzód zakładami dobroczynnymi i wychowawczymi, zostającymi pod protektoratem carowej; Bunge zamianował go potem sekretarzem komitetu ministrów. P. Sałow, inżynier z zawodu, kierował dawniej departamentem dróg żelaznych; jakie przeznaczenie otrzyma dzisiejszy pomocnik ministra komunikacyi, inżynier Petrow, który uchodził za najwybitniejszą siłę ministerstwa, dotychczas niewiadomo.

Wedle *Birż. Wied.* obecnie roztrząsaną jest sprawa reorganizacyi ministerstwa komunikacyi. Ma być utworzony osobny zarząd handlu i przemysłu z oddzielnym wydziałem dróg.

Dzienniki petersburskie donoszą, że rossyjski budżet państwowy zamknięty został przewyżką w dochodach zwyczajnych nad wydatkami w sumie 22 milionów rubli. W ciągu ostatnich lat 13 budżet podwoił się.

Na wprowadzenie monopolu gorzelniczego w 25 guberniach wyznaczono 10 milionów rubli.

Z okazyi Nowego Roku (st. stylu) książę Ferdynand nadał wysokie dekoracye prezesowi gabinetu Stoiłowowi i ministrom spraw zagranicznych Nacewicowi, skarbu Geszowowi, oświaty Welickowowi, robót publicznych Madjarowi i wojny pułkownikowi Petrowowi.

W toczących się w Belgradzie dwóch procesach o zbrodnię stanu zapadł w sobotę wyrok. W procesie przeciw Cebinacowi i jego wspólnikom sąd przyjął jako udowodnione, że oskarżeni uknuli spisek, celem strącenia króla Aleksandra i osadzenia na tronie ks. Piotra Karadżordżewicza. Trybunał zasądził Cebinaca ze względu, że wyznał wszystko ze skruchą, tylko na dwa lata więzienia, siedmiu współoskarżonych, między którymi znajduje się także były minister Tauszanovic, każdego na trzy lat więzienia, dwóch zaś uwolnił z powodu braku dowodów. W procesie o usiłowanie otrucia króla Aleksandra trybunał uwolnił wszystkich oskarżonych.

Konferencya włoskich ministrów, na której powzięte zostaną stanowcze uchwały w sprawie zwołania ewentualnie rozwiązania parlamentu, odbędzie się — jak z Rzymu donoszą do *Polit. Coresp.* — w najbliższych dniach, poczem niezwłocznie nastąpi przedłożenie królowi Humbertowi wniosków gabinetu. Decyzya ostateczna będzie znaną, jak się spodziewają, już przed upływem bieżącego tygodnia.

Do *Polit. Coresp.* donoszą także, iż ambasador włoski w Berlinie, hr. Lanza ustąpić ma ze swego stanowiska. Co do tego, jaką misyę otrzyma odwołany świeżo ambasador włoski w Paryżu, Ressmann, krążą dwie wersye: według jednej obejmie on stanowisko ambasadora Włoch w Londynie, według drugiej w Petersburgu. Pierwsze przypuszczenie ma być prawdopodobniejszem, gdyż na stanowisko ambasadora w Petersburgu upatrzony był hr. Toriceli zaraz po ustąpieniu jego z Londynu. Co do ambasady w Paryżu, stanowisko to, według pogłoski obiegającej w dobrze poinformanych kołach rzymskich ma być powierzone pewnemu wysokiemu oficerowi.

Generał Saussier zatwierdzony został na rok 1895 w swoich urzędach jako wojskowy gubernator Paryża i prezes najwyższej rady wojennej. Z tem ostatniem stanowiskiem łączy się naczelne dowództwo armii w razie wojny.

Na podstawie wiarogodnych relacyj, jakie otrzymano w Paryżu, w tamtejszych dobrze poinformowanych kołach — jak donoszą do *Pol. Corr.* — przypuszczają, że rokowania pokojowe między Chinami a Japonią nie doprowadzą w najbliższym czasie do pożądanego rezultatu i że trzeba przygotować się na dalszy pochód wojsk japońskich na stolicę Chin.

Izba francuska była znowu dla odmiany widownią małego skandalicznego *intermezzo* niestety nie Mascagniego lecz socyalisty Rouoneta, który pragnął przemówić na wotum Izby, odrzucające wniosek wypuszczenia na wolność zasądzonego Gerault-Richard. W Izbie toczyła się dyskusya nad budżetem legii honorowej. O g. 5 Rouonet wstąpił na trybunę i zaczął omawiać finansowe skandale ostatnich czasów, twierdząc, że ta Izba nie jest w stanie złożyć wotum politycznej uczciwości. Prezydent Brisson, zagroził mowcy cenzurą, jeśli nie cofnie wyrażenia, Rouonet chciał zmodyfikować swoje poprzednie wyrażenie, ale wobec kategorycznego zapytania prezesa, czy cofa lub nie, odrzekł: Nie. Brisson miał odczytać właśnie paragraf regulaminu, gdy w tem dep. Millerand pospieszył na trybunę. Prezes zapytał go się, czy chce bronić Rouoneta, czy też Izbę znowu obrazić. Millerand odpowiada, że w tej chwili Izba nie jest w stanie pod wpływem rozdrażnienia wydać wyroku bezstronnego. Millerand następnie omawia artykuł *Figara*, w którym autor opowiada, że rząd wymagał głosowania przeciw wypuszczeniu Gerault-Richarda, pod groząą oddania niektórych deputowanych sędziemu śledczemu! Brisson odrzekł: My nie zważamy na artykuły dziennikarskie, Izba jest wyższa nad to. Następnie głosowano nad wykluczeniem Rouoneta, które przeszło znaczną większością. Izba kończyła dyskusyę nad Legią honorową, omawiano nadużycia, a jeden z Boulanżystów zacytował jakiś kuplet, który powiada, że dawniej wieszano złodziei na krzyżach, a teraz wieszają krzyże na złodziejach.

Gérault-Richard wydał z więzienia odezwę do wyborców, w której protestuje przeciwko uchwale Izby i w nader ostrych wyrażeniach zwraca się przeciwko prezydentowi republiki, a zarazem zastrzega się przeciwko ułaskawieniu, jakie, według niektórych dzienników, miało go spotkać ze strony prezydenta republiki.

We Francyi mnożą się aresztowania; dyrektor Thevenet w Nancy został aresztowany, również wydano rozkaz aresztowania dziennikarza Ferrier.

Na posiedzeniu senatu Challemel-Lacour, obejmując przewodnictwo, wypowiedział krótką przemowę, podnosząc, iż kraj pokłada zaufanie w mądrość i stałość senatu w zwalczaniu utopij, jakie od pewnego czasu ujawniają się we Francyi i całym świecie. Mowca zaznacza niedawny wybór deputowanego w Paryżu i zwraca uwagę, że, gdyby takich wyborów zdarzyło się więcej zaniepokoiłyby one kraj.

Z Madrytu donoszą do *Polit. Corresp.*, że wiadomość, jakoby posłowie angielski i włoski w Maroko zmuszeni byli z powodu groźnej postawy ludności marokańskiej, opuścić Fez, gdzie od niejakiego czasu się znajdują, jest nieprawdziwą. Obaj dyplomatyczni reprezentanci bawią nadal w stolicy marokańskiego sułtanatu.

W Londynie otrzymano wiadomość, że prezes gabinetu egipskiego, Nubar basza, zamierza ustąpić ze swego stanowiska ze względu na stan swego zdrowia.

Londyńska *Pall-Mall-Gazette* utrzymuje w pełni doniesienie swoje o bliskiem ustąpieniu kanclerza skarbu sir Wiliama Harcourta, przypominając, że dzienniki rządowe zaprzeczały tak samo wiadomościom o ustąpieniu Gladstona, o czem *Pall-Mall-Gazette* także pierwsza przyniosła wiadomość. Nieporozumienie pomiędzy Harcourtem a Roseberym ma trwać, jak donieśliśmy, oddawna, a wynika z planów finansowych Harcourta, mających jedynie na względzie korzyści ludu, a mało liczących się ze względami wyższej polityki. Nieporozumienie zaostrzyło się obecnie sprawą spożytkowania nadwyżki budżetowej, która ma się niezwykle świetnie przedstawiać. Rosebery chce ją obrócić na potrzeby marynarki, ażeby Anglicy nie znaleźli się znowu w potrzebie czynienia ustępstw Francuzom w Siamie. Harcourt natomiast myśli o zniesieniu podatków na herbatę, kawę, kakao, rodzynki, oraz cła od tytoniu i cygar. *Pall-Mall-Gazette* przypomina, że lord Randolf Churchill swojego czasu podał się do dymisyi także tylko dlatego, że nie chciał zgodzić się na wygórowane żądania urzędu marynarki. W ciągu tego miesiąca jeszcze Harcourt przemawiać ma przed swoimi wyborcami w Derby; mowy tej oczekują w Anglii z zaciekawieniem w przypuszczeniu, że sir Harcourt zechce rozprószyć wszystkie wątpliwości co do swojego stosunku z lordem Roseberym. Wracając z Osborne, lord Rosebery odwiedzić ma Harcourta w jego dobrach Malwood, ażeby wszelkim pogłoskom o antagonizmie osobistym odjąć cechę wiarogodności.

Z Kopenhagi donoszą, że komisya skarbowa folketingu złożyła przedwczoraj swoje sprawozdanie. Prawica i umiarkowana lewica, które razem tworzą większość komisyi, przedłożyły zgodnie z układem, zawartym przeszłego roku, wspólne propozycye w sprawie nadzwyczajnych wydatków na budżet wojskowy. Radykalna mniejszość (lewica) złożyła oświadczenie, że ufortyfikowanie Kopenhagi straciło wprawdzie obecnie charakter bezprawności, stronnictwo jednak głosować będzie przeciw uchwaleniu kosztów na utrzymanie twierdzy, aby w dalszych obradach nad fortyfikacyami mieć wolną rękę.

Jak się dowiaduje węgierska *Agencya Stefaniego* z Massawy, znajduje się generał Baratieri pod Adisadi nad Marebem. Ras Mangasza obozuje ze swymi ludźmi pod Belesa. W Kasali panuje spokój.

Z Madagaskaru donoszą, że francuskie krążowniki i baterye lądowe rozpoczęły 28 grudnia zeszłego roku rano ostrzeliwanie znajdujących się w okolicy Tamatawy fortów, które zostały znacznie madwyrężone. Howasi odpowiadali strzałami, bez skutku; wkrótce zmuszeni zostali do zaprzestania ognia. Krążownik *Primauguet* odpłynął 29 grudnia, aby wysadzić w Majundze na ląd wojska oblężnicze.

Według urzędowej depeszy, japońskiej, zdobyła w d. 10 b. m. dywizya japońska, pod dowództwem generała Nodzu, po 4-godzinnej walce, Kaiping. Chińczycy ścigani przez Japończyków, ratowali się ucieczką ku Haiszaksai. Straty Chińczyków, którzy liczyli 3000 ludzi i 12 dział, wynoszą 200 zabitych i 150 jeńców. Depesza dodaje, że pierwsza armia japońska dobrze została przyjętą przez ludność, która życzy sobie pozostać pod protektoratem Japonii.

Dzienniki japońskie doniosły, jakoby król koreański został zamordowany. Według innych pogłosek, król zapadł na ataki epileptyczne. — Usiłowania Korei, zmierzające do zaciągnięcia wewnętrznej pożyczki, spełzły na niczem. — Według sprawozdań z pola bitwy kilka tysięcy żołnierzy pierwszej armii japońskiej ucierpiało wiele wskutek panujących silnych mrozów.

Z Yokohamy donoszą, że japoński minister spraw zagranicznych otrzymał polecenie przeprowadzenia rokowań z posłem chińskim.

Według depesz *Agencyi:* „Central News of Germany" z Shangaju, krążą tam pogłoski, iż rząd angielski wydał admirałowi angielskiej eskadry p. Freemantle, telegraficznie rozkaz, aby niedopuścił floty japońskiej do wpłynięcia na rzekę Yan-Tse-Kiang, choćby miał użyć do tego nawet przemocy. Tem tłómaczą także bezczynność floty japońskiej od bitwy pod Yalu. Ze strony angielskiej zaprzeczono doniesieniu temu stanowczo.

Nieprzyjacielskie kroki między powstańcami w Laurenzo-Morquez a Portugalczykami rozpoczęły się — jak ztamtąd donoszą — ponownie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Algier, 14 stycznia. Najjaśniejsza Pani, Cesarzowa Elżbieta, udała się do Marsylii. Według nowszych wersyj, odwiedzi Najj. Pani w Mentonie królowę Neapolu, poczem powróci do Algieru.

Wiedeń, 14 stycznia. Stan zdrowia Najd. Arcyksięcia Albrechta jest zadowalający i nie daje żadnego powodu do zaniepokojenia. Odmienne wiadomości są nieuzasadnione.

Budapeszt, 14 stycznia. Najjaśniejszy Pan przyjął o godz. 2 z południa Banffy'ego, który przedłożył listę ministrów. Prezydyum objął Banffy, Perczel tekę spraw wewnętrznych, Władysław Lukacs tekę skarbu, Erdelyj tekę sprawiedliwości, hr. Sandor Festetics tekę rolnictwa, Juliusz Wlassicz tekę wyznań i oświaty, Damel tekę handlu, Fejervary mianowany ministrem honwedów i prowizorycznym ministrem *á latere*, ministrem zaś dla Kroacyi Jossipovics.

Friedrichsruhe, 14 stycznia. Kanclerz państwa ks. Hohenlohe przybył tu wczoraj wraz z synem i udał się natychmiast do ks. Bismarcka.

Rzym, 14 stycznia. Crispi powrócił z Neapolu. Podczas odjazdu z Neapolu wyprawiła mu ludność tamtejsza wspaniałą owacyę.

Brescia, 14 stycznia. Podczas bankietu na cześć Zanardelliego, wystąpił Zanardelli z mową przeciw gabinetowi włoskiemu i odroczeniu Izby, a zarazem zwalczał wydanie zarządzeń przeciw socyalistom. Zanardelli wezwał wszystkie stronnictwa do obrony ustaw istniejących i wolnomyślnych instytucyj, a zakończył toastem hołdowniczym na cześć króla.

Ateny, 14 stycznia. W Patras dało się uczuć silne trzęsienie ziemi; — szkody niema żadnej.

Petersburg, 14 stycznia. Car nadał ministrowi wojny, Wannowskiemu order św. Andrzeja. W reskrypcie do min. Wannowskiego podnosi car jego szczególne zasługi, zaznaczając, że dobry stan uzupełnionej należycie i dobrze uzbrojonej armii, — a największy udział w zasłudze około wytworzenia takiego stanu ma minister wojny, — jest najlepszą podporą utrzymania pokoju, co podobnie jak zmarłemu carowi, tak i Mikołajowi II. na sercu leży. W końcu wyraża car ministrowi podziękowanie i oznajmia o nadaniu orderu.

Car nadał prezydentowi rady ministrów order Włodzimierza I. klasy podnosząc świetne zasługi jego jako ministra finansów. Ministrowi sprawiedliwości Murawiewowi nadał car order Włodzimierza II. klasy.

Paryż, 14 stycznia. O północy eksplodowała na ulicy Monceau puszka blaszana, napełniona kawałkami żelaza. Nikt nie został raniony. Sprawca nieznany.

Konstantynopol, 14 stycznia. Stan zdrowia exkhedywa Egiptu, Ismaiła, pogarsza się z dniem każdym. Lekarze stwierdzili cierpienie w dolnej części ciała, o charakterze raka — i sądzą, że katastrofa nastąpi prawdopodobnie niebawem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 stycznia 1895, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 415·50, Akcye kolei państwowej 403·—, Akcye tytoniowe 233·—, Anglo-austryackie 186·75, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 105·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 286·80, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1892 97·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·70. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 14 stycznia 1895 r. godz. 2 minut 16. Alpejskie Towarzystwo górnicze 92·50, Węgierskie akcye kredytowe 504·25, Akcye anglo-austryackie 185·60, Akcye banku Union 316·50, Akcye kolei Karola Ludwika 217·—, Akcye kolei Północnej 350·—, Akcye kolei Południowej 105·—, Losy tureckie 73·25, Akcye kolei państwowej 402·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 299·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·20, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 233·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Akcye kolei Elbetal 27525, Akcye banku dla krajów koronnych 285·80, 4-prc. węgierska renta złota 124·30, Akcye banku związkowego 158·—, Rubel papierowy 1 33·50, Węgierska renta papierowa 99·16, Usposobienie słabe.

Giełda zagraniczna, dnia 12 stycznia 1895 r. godzina 4 minut 30 Paryż: 3-prc. renta 102·35, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·90, Akcye kredytowe 252·75, Polskie listy zastawne 68·90, Papiery galicyjskie 106·70, Rossyjsko-wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 65·40, Austryackie banknoty 164·65. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 12 stycznia 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15·90 do 16·10 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6·67 do 6·69 zł. Berlin: pszenica na styczeń 141·75 do — — zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 32·40 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 43·90 fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/8 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Mnszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/8 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	**12·10**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·10**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	**9·29**	9·10	**5·45**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	**9·13**	8·45	5·19	—
Z Suczawy	**9·40**	—	7·37	12·27	**6·35**
Z Kimpolunga . . .	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Radowiec	**9·40**	—	7·37	—	**6·35**
Z Berhometu n. S. i Czudyna	**9·40**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**9 40**	—	—	—	**6·35**
Z Husiatyna przez Halicz	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7·48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8·34	**12·10**	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	**8·47**	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2·24	**10.10**	**4·50**	10·35	**6·55**
Do Warszawy . . .	—	**10.10**	**4 50**	—	**6·55**
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . . .	—	**10.10**	—	—	**6·55**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/8 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	**4·50**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	**7·10**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10.10**	**4·50**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2.44	9·40	**10·20**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	**10·47**	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	**10·30**
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·15	—	—	—	**10 30**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	**10·30**
Do Nowosielicy . .	6.15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·15	—	10·15	—	**10·30**
Do Kimpolunga . .	6·15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	**6·45**	—
Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5·40	9·50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	**7·10**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9·50	**7·10**	—
Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9·50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12 36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem ces. kr. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 stycznia 1895.

Hotel Europejski.

PP. St. Białoskórski ze Staje, Michał Szumlański z Krzywego, Dr. Jan Regiec z Krakowa, Alfred Häntlein i Zygmunt Deiches z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 14 stycznia 1895.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	297	—	300	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	445	—	445	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	20	101	90
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kr. 4½ pr. w. a. los. w 1 l.	100	50	101	20
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	9.)	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4 prc w. a. los. w 56 l.	97	20	97	90
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	96	50	97	70
„ „ „ 4% koronowej .	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	79	5	89
Napoleondor	9	81	9	9:
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	30—	1	34—
„ „ papierowy . . .	1	32.80	1	34—
100 marek niemieckich . . .	60	60	61	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 stycznia 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.80	101.
luty-sierpień	100.85	101.05
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100.85	101.05
kwiecień-październik	100.85	101.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4pr.	149.50	150.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5pr.	157.70	158.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	163.25	164.25
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	19 .—	199.50
„ „ 1864 po 50 zł. . .	198.—	199.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr.	161.75	162 25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	125.45	125.65
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	100.20	100.40
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	98.25	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	187.—	188.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	414.75	415 25
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	830.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. h. i prz. á zł. 200 wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	287.20	288.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1049.—	1053.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	557.—	561.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3480.—	3500.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I po 200 zł. a. w.	299.—	299.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	202 69	293.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206.26	207.23
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	123.50	125.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.90	99.70
„ „ „ „ „ 3 pr.	116.60	117.10
„ „ „ „3 pr. em. 1889	117.75	118.50
Gal. zak kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	98.50	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.26	98.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w51 ½ l.	100.85	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103. 0
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101 40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96.—	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.15	101.15
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	102.25	102.50
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—

	płacą	żadają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	91.95	92.95
z r. 1884 . .	98.50	99.50
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107.65	108.65
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.50	144.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	197.50	198.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	59.25
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	149.—	150.25
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.40	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	26.—	26.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.75	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.20	18.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	12.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	23.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.50	71.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	—.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł, aw.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	149.—	151.—
„ „ po 50 zł. a. w. .	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.—	124.35
Paryż	49.27.5	49.32.5—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.83.—	5.85.—
„ pełnej wagi	5.81.—	5.83.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.85.5	9.86.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6873 (234 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 lutego 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności l 62 według whl. 1521 ks. gr. gm. Gródek przedtem Michała Porada, obecnie Michała i Maryi z Poradów Martyn własnej, na rzecz Mendla Mandel pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 860 zł.

Wadyum 86 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Ozarkiewicza z Gródka.

Gródek, dnia 10 września 1894.

L. 10461 (238 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 6 lutego 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 6 marca 1895 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności a to połowy whl. 1204 i całego whl. 1250 gm. kat. Tyśmienica do Dmytra Kryweńczuka własnych, protokołem z dnia 9 maja 1893 l. 5213 oszacowanej na rzecz kasy zaliczkowej „Wiara“ w Tyśmienicy pto 155 zł.

Cena wywołania 335 zł.

Wadyum 33 zł. 50 ct

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 2 listopada 1894.

L. 14502 (233 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie w kwocie 108 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności whl. 122 ks. gr. gm. kat. Słobudka Dżuryńska objętej. dłużnika Wawra Kaszczyszyn, względnie tegoż masy leżącej własnej, dnia 10 stycznia 1895 za lub powyżej ceny wywołania. dnia 21 lutego 1895 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem uwiadania się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 12 grudnia 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została, niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Cortków, dnia 20 września 1894.

L. 26812 (239 2-3)

C. k. Sąd pow. miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Mieczysława Dankszy. Aleksandry Błażejowskiej i Rozali Turobińskiej sumy 6000 zł. wa. z pn. licytacya realności masy spadkowej śp. Eweliny Danksza własnej whl. 3 gm kat. Sygniówka objętej na dzień 18 lutego 1895 i na dzień 18 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano, w biurze 4.

Cena wywołania 18861 zł.

Wadyum 1886 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej, jednakowoż nie poniżej kwoty 6287 zł.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kwiatkowski.

Lwów, 31 grudnia 1894.

L. 9158 (235 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 1300 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Natana Einzigera w tut sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh 98 gm. kat Łukowica objętej. dłużnika Abrahama Leiblera własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 4 marca i 8 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Młodzik.

Wadyum wynosi 138 zł. 15 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 15 grudnia 1894.

L. 9991 (258 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 43 zł. 6 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 21 stycznia 1895 i 22 lutego 1895 zawsze o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż realności whl. 213 w Premiłowie, Michała Jarysza własnej.
Cena wywołania wynosi 713 zł. wa.
Wadyum 71 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Kopyczyńce, 5 października 1894.

L. 11649 (262 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że przymusowa publiczna sprzedaż realności w jednej czwartej części w Majdanie górnym wykazem hip. 41 objęta, dłużnika Fedora Dobrotowskiego własna na zaspokojenie pretensyi Berla Knolla 14 zł. 21 ct. z pn. w dniach 30 stycznia i 20 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano się odbędzie.
Nadwórna, 15 października 1894.

L. 11618 (260 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 31 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 135 według wyk. hip. 495 i 496 gminy katastr. Łopatyn, Karola Muszyńskiego a względnie tegoż spadkobierców własnej na rzecz Salamona Wassera pto 40 zł. z pn.
Cena wywołania 3165 zł. 60 ct.
Wadyum 316 zł. 56 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora Leona Holzera c. k. not. w Łopatynie.
Łopatyn, 31 grudnia 1894.

L. 7667 (267 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu, ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Maryanny Drewniak z Tresnej pko Pawłowi Drewniakowi, niewiadomemu z miejsca pobytu do rąk kuratora adw. dra Władysława Raschke w Żywcu pto 20 zł. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Pawła Drewniaka syna Józefa własnością będących w Czernichowie położonych mianowicie:
a) 4 48 części posiadłości lwh. 214
b) 2/12 „ „ „ 215
c) 1/2 „ „ „ 225 ks. gruntowej gminy katastralnej Czernichów na dzień 6 lutego 1895 i na dzień 6 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum 10 zł.
Cena szacunkowa i wywołania 94 zł. 91 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Władysław Bogdani.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Równocześnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Pawła Drewniaka, iż kuratorem dla niego ustanowiono adw. dra Władysława Raschke w Żywcu, i wzywa go, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika w tut. c. k. sądzie ustanowił, inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisywaćby musiał.
Żywiec, 2 października 1894.

L. 17366 (232 1—3)
C. k. Sąd pow. m.-del. w Złoczowie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi przeciw spadkobiercom śp. Michała Jachimowicza o zapłatę 22 rat po 12 zł. i kwoty 12 zł. 16 ct. podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 26 lutego 1895 i 2 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem w biórze 15 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 69 w Kniażem położonej, whl. 227 objętej pod następującymi warunkami.
Cena wywołania 245 zł.
Wadyum 24 zł 50 ct.
Bliższe warunki licytacyjne, tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzane być mogą w registraturze.
Kuratorem niewiadomych zastawnych wierzycieli ustanowiono Longina Rożankowskiego adw. kraj. w Złoczowie.
Złoczów, dnia 26 listopada 1894.

L. 22912 (248 1—3)
C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności m. Tarnowa w sumach 4304 zł. 64 ct., 1958 zł. 30 ct., 3464 zł. 2 ct. i 4000 zł. w. a. z nal. nod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 447 ks. Tarnów objętej do Reginy Reibscheid, Sabiny Brenner, dr. Salomona Kohanego, dr. Abrahama Kohanego i mał. Jakoba Kohanego po 1/5 części należącej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 22 lutego 1895 i 22 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 29882 złr. 30 ct., poniżej której w terminie „pierwszym realność ta sprzedaną nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2990 złr.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 20 grudnia 1894.

L. 139 (204 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Załużu wedle whl. 216 tejże gm. dłużnika Salamona Dryera własnej, na zaspokojenie wierzytelności gm. miasta Rohatyna w kwocie 318 zł. 54 ct. dnia 6 marca 1895 i dnia 17 kwietnia 1895 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 560 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 56 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.
Rohatyn, 4 stycznia 1895

L. 3468 (20 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu w kwocie 40 zł. z przyn w dniu 26 marca 1895 i 30 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 49 w Bukowcu Sebastyana Gornisiewicza własnej.
Cena wywołania wynosi 1153 zł.
Wadyum 116 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.
Skawina, 20 października 1894.

L. 16418 (237 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 66 w Putiatyńcach wedle whl. 581 tejże gm. dłużnika Antoniego Łatackiego w całości i wedle whl. 683 ks. gr. gm. Putiatyńce tegoż dłużnika Antoniego Łatackiego w połowie własnej na zaspokojenie wierzytelności Majera Breitbarta w kwocie 71 zł dnia 13 marca 1895 i dnia 17 kwietnia 1895 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 279 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 27 zł. 90 ct.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.
Rohatyn, 20 grudnia 1894.

L. 7308 (253 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Julii Kriegseisenowej od Markusa Schönbacha i Szymona Schönbacha sumy 3 000 zł. aw. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. 72 w Sanoku położonej, wyk. hip. l. 192 księgi gruntowej gminy Sanok objętej, według poz. 5 karty B. tego wykazu własność dłużników Markusa Schönbacha i Szymona Schönbacha stanowiącej.
Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 7 lutego 1895, drugi na dzień 7 marca 1895 zawsze w sądzie o godz 10 przed południem w biórze nr. 25.
Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 4700 zł. aw
Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 470 zł. aw.
Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się adw. dr. Flakowicza z substytucyą adw. dr. Bendla w Sanoku.
Sanok dnia 11 grudnia 1894.

L. 4540 (264 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 69 zł. 70 ct. wa. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w dniach 13 lutego i 13 marca 1895 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna przymusowa sprzedaż wykazem hipotecznym l. 132 ks. gr. gminy kat. Rozwadów objętej i realności objętej wykazem hipot. 259 ks. gr. gm. kat. Rozwadów Jana Szymonika własnych.
Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 132 w ilości 1027 zł, odnośnie do realności lwh. 259 w ilości 178 zł.
Wadyum odnośnie do realności lwh. 132 w ilości 102 zł. odnośnie do realności lwh. 259 w ilości 17 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć, kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Ludwika Miąsika z Rozwadowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, 18 grudnia 1894.

L. 177 (290 1—2)
Opróżniona hurtowna sprzedaż tytoniu Nro 1 we Lwowie będzie nadaną w drodze publicznej konkurencyi za pomocą wniesienia pisemnych ofert. Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami, uwzględniać jednak będzie przedewszystkiem tego, który podaje najkorzystniejsze dla skarbu warunki i uznanym zostanie za zdolnego do prowadzenia tego przedsiębiorstwa.
Połączona jest z nią także drobna sprzedaż znaczków stemplowych od 20 zł. na dół.
To miejsce sprzedaży ma pobierać potrzebne materyały, a mianowicie tytoń i znaczki stemplowe z c. k. głównego magazynu sprzedaży tytoniu i stempli we Lwowie.
Komisyonarzowi przysługa prawo własnej a la minuta sprzedaży, jednakże tylko w lokalu sprzedaży hurtownej.
Ubiegający się o tę hurtowną sprzedaż tytoniu powinni złożyć jako wadyum kwotę 200 zł. tymczasowo w c. k. gł. Urzędzie cłowym we Lwowie i przyłączyć dotyczący kwit do opieczętowanej i należycie ostemplowanej oferty, która najpóźniej aż włącznie do dnia 16 stycznia 1895 do godziny 12 w południe z napisem; „Oferta dla uzyskania hurtownej sprzedaży tytoniu Nro 1 we Lwowie" do ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie ma być podana.
Oferta ta ma być zaopatrzona w dokumenta udowadniające:
a) złożone wadyum, następnie
b) osiągnioną pełnoletność i
c) świadectwo moralności i majątku od władzy miejscowej, stwierdzające zarazem obecne i dawniejsze zatrudnienie oferenta, tudzież jego zachowanie się w ogóle i jego prawość, jakoteż dobry stan majątkowy.
Wiadomość o obowiązkach, połączonych ze sprzedażą tytoniu i znaczków stemplowych w ogóle może nabyć ubiegający się w każdej powiatowej Dyrekcyi skarbu; wykaz przychodów i bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
Lwów, dnia 2 stycznia 1895.

L. 8298 (256 1—3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Hrycia, Dmytra i Zofii Grobelnych w kwocie 700 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 13 lutego 1895 i dnia 13 marca 1895 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Piotra Paprockiego własnej wyk. hip. 381 gm. kat. Drohomirczany objętej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 2420 zł. a. w. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 242 zł. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Herman Falk.
Stanisławów, 26 października 1894.

L. 8395 (205 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż przedsięweźmie w zubudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Tobiasza Mehlona w kwocie 25 zł. 50 ct. aw z pn. egzekucyjną publiczną licytacyę 1/3 realności w Dobry położonej dłużnika Michała Włocha własnej whl. 447 ks. gr. gm Dobra objętej dnia 1 lutego 1895 i dnia 28 lutego 1895 o 10 godz. przed południem.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 67 zł. aw.
Zakład wynosi 6 zł. 70 ct. aw.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Zielonka w Sieniawie.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.
Sieniawa, 11 listopada 1894.

L. 10431 (194 3—3)
W dniach 7 lutego 1895 i 7 marca 1895 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Franciszka Orłowskiego w kwocie 110 zł. z pn przez sąd tut licytacya połowy ciała hipotecznego whl. 96 ks gr Strzałki objętego Jana Neczypora własnej, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 255 zł
Poręczne 10 prc.
Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 30 listopada 1894.

L. 10680 (225 3 3)
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu rozpisuje celem zaspokojenia sumy 1000 zł. z pn. przez Elżbietę Harlfinger przeciw Mieczysławowi Petryjowi wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 19 lutego i 19 marca 1895 każdokrotnie o godz. 10 rano przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 109 w Szczercu położonej a wyk. hip. l. 33 i 216 ks. gr. tejże gminy objętej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności l. wyk. 33 w kwocie 1000 zł. i realności l. wyk. 216 w sumie 1000 zł.
Wadyum wynosi dla każdej 100 zł. austr. wal.
Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim także niżej takowej sprzedaną zostanie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
Szczerzec, 30 listopada 1894.

Konkursa.

L. 37 (251 1—3)
Przy Magistracie w Przeworsku opróżnioną została posada kasyera o rocznej płacy 500 zł.
Kaucya wymaganą jest w wysokości 1000 zł.
Kandydaci winni się wykazać:
1. że nie przekroczyli 40 roku życia,
2. świadectwem zdrowia,
3. świadectwem odbytego egzaminu z rachunkowości i kasowości,
4. świadectwem dotychczasowego zatrudnienia.
Podania wnosić można w terminie 14 dniowym od dnia ostatniego ogłoszenia.
Posada ta na rok nadaną zostanie prowizorycznie, po upływie roku nastąpić może stabilizacya.
Przeworsk, 9 stycznia 1895.
Burmistrz.

L. 1327 (246)
Celem obsadzenia posady asystenta miejskiego urzędu budowniczego we Lwowie z płacą roczną 900 zł. dodatkiem na mieszkanie 240 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 50 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.
Kandydaci winni wnieść podania najdalej do 31 stycznia b. r. do Prezydyum Magistratu miasta Lwowa i przedłożyć świadectwo odbytych studyów technicznych w kraju lub za granicą, oraz dowód, iż ukończyli dział budownictwa lądowego na politechnice i złożyli z dobrym postępem egzamina państwowe, dla tego działu przepisane, w państwie tutejszem względnie za granicą.
Lwów, dnia 5 stycznia 1895.
Mochnacki
Prezydent miasta.

L. 48 (243 2—3)
Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 zł. a. w. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli", rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 stycznia b. r.
Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania.
1. po obojgu rodzicach, lub tylko po ojcu osierocone,
2. przynależne do gminy miasta Lwowa,
3. wieku niemniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24,
4. ubogie,
5. dobrego zachowania się i,
6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.
Dotyczące podania opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do Magistratu, gdyż podania wniesione po terminie nie będą uwzględnione.
Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż stosunki, uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa, mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.
Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 3 stycznia 1895.

L. 23 (215 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Uchwałą z dnia 29 grudnia 1894 przekształciła Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa szkoły męskie: im. św. Anny, im. Czackiego, im. Konarskiego, im. Mickiewicza i im. Staszica na szkoły sześcioklasowe.

W skutek tego rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na 10 posad rzeczywistych nauczycieli przy wyżej wymienionych szkołach z roczną płacą po 800 zł. i z rocznym dodatkiem na mieszkanie.

Zarazem rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na takie same posady przy innych srkołach, przy tej sposobności opróżnić się mogących.

Podania zaopatrzone we wszystkie dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Ze względu na rozporządzenie Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 7 marca 1893 l. 1741 orzekające, że w każdej szkole sześcioklasowej ma być jeden nauczyciel z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy przyrodniczej, jeden z grupy matematyczno-rysunkowej, będą mieli pierwszeństwo przy nadawaniu posad rzeczywistych nauczycieli ogłoszonych niniejszym konkursem, kandydaci, którzy będą mogli się wykazać egzaminem do szkół wydziałowych z grup wyżej wymienionych, o ile już w tych szkołach niema nauczycieli stałych z wymaganą kwalifikacyą.

W końcu zauważa się, że kompetenci posiadający kwalifikacyę do szkół wydziałowych z grupy I. będą mieli w równych warunkach pierwszeństwo przed kompetentami posiadającymi kwalifikacyę tylko do szkół ludowych pospolitych.

Lwów, dnia 4 stycznia 1894.

(240 2—3)

Zwierzchność gminna miasta Tyśmienicy rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę lekarza miejskiego i oglądacza bydła z płacą roczną 350 zł. w. a.

Termin do wniesienia podań po dzień 15 lutego 1895. O posadę tę mogą się ubiegać tylko panowie lekarze wszech nauk lekarskich.

L. 38 (277 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnopolu rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Posada nauczyciela religii rz. kat. przy szkole wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu z płacą roczną 800 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

2) Posada nauczyciela młodszego przy 6-klasowej szkole męskiej w Tarnopolu z płacą 420 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

3) Posada nauczyciela starszego przy 3-klasowej szkole męskiej w Tarnopolu z płacą 700 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, tudzież przy tej szkole posada nauczyciela młodszego z płacą 420 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

Od kandydatów ubiegających się o posadę nauczycieli pod 2 i 3 wymaga się egzaminu kwalifikacyjnego do szkół wydziałowych.

Na posady samoistnych nauczycieli przy 1-klasowych szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Czerniechowie, Czartoryi, Czernielowie ruskim, Grabowcu, Domamoryczu, Hladkach, Horodyszczu, Iwaczowie dolnym, Iwaczowie górnym, Kipiaczce, Kurnikach, Ludwikówce, Łuczce, Nosowcach, Smolance, Worobijówce, Zaściance, Zahajkach i Proniatynie (dodatek miejscowy 50 zł.)

W szkołach pod 1, 2 i 3 tudzież w Łuczce i Zahajkach jest język wykładowy polski, we wszystkich innych konkursem objętych język wykładowy ruski.

Termin wnoszenia podań do 24 lutego 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Tarnopol, dnia 8 stycznia 1895.

Księgi gruntowe.

L. 19297 [219 2—3]

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu księgi górniczej dla pola górniczego: „Irena“ w gminie katastralnej Jaworzno w okręgu Sądu powiatowego w Jaworznie położonego, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 L. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany za wykaz tej posiadłości poczynając od dnia 15 stycznia 1895 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno go przeglądać w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazem górniczym objętej, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu górniczego.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu górniczego nabytego, chcieli uzyskać jąką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała:

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu górniczego nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu górniczego tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 grudnia 1895, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, kóre prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie górniczym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające, prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej lub księgi gruntowej w miejsce których nowy wykaz górniczy wstępuje, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, d. 31 grudnia 1894.

Kuratele.

L. 59776 (182 3—3)

C. k. Sąd pow. m. d. S. I. we Lwowie ustanawia na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 18 sierpnia 1894 l. 41287 uznającej Maryę Schubuth umysłowo chorą kuratora dla niej p. Juliana Zachariewicza c. k. profesora politechniki.

Lwów, dnia 20 września 1894.

L. 9466 (223 3—3)

Ludwik Matolicz syn żyjącego Józefa z Nadwórny uznany głupowatym i władza ojcowska nad nim przedłużona.

C. k. Sąd powiatowy

Nadwórna, 18 września 1894.

L. 16926 (11 3—3)

Efroim Salamon 2 im Goldberg umysłowo chory.

Kuratorem jego jest Selig Lauterbach w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 16 sierpnia 1894.

L. 1655 (9 3—3)

Ilko Byra z Dziedziłowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Ilko Klimków z Dziedziłowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 13 lutego 1894

L. 409[illegible] (224 3—6)

Michał Rudej syn Fedora z Zławryłówki uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Dmyter Rudej z Zlawryłówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna. 26 kwietnia 1894.

L. 8250 (13 3—3)

Esterę Messing z Podwołoczysk umysłowo chorą uznano.

Kuratorem jej ustanowiono Salamona Messing z Podwołoczysk

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 10 sierpnia 1894.

Wyroki prasowe.

Zl. 8 (228)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kk. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 8 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 2 Jänner 1895 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. Der Erbauer des neuen Reichsrathgebäudes“, 2 „Die Nichte der Coalition“, 3. „Nur Consequent“, 4. Aus Hainburg a. d. Donau“, 5. „Das Wiedererwachen des Glaubens ist nothwendig“, 6. „Zum Jahreswechsel“, und zwar ad 1. das Vergehen nach § 491 St. G. ad 2, 3 und 4 das Vergehen nach § 300 St. G. ad 5. das Verbrechen nach § 122 d St. G. und ad 6. das Vergehen nach § 302 u. 303 St G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Jänner 1895.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1894, Z. 1145/8960, die Weiterverbreitung der Nummer 214 der Zeitschrift: „Agramer Tagblatt“ vom 19 September 1894 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 September 1394 Z. 1128/8865, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo“ vom 22 September 1894 wegen des Artikels: „Domande — Risposte“, nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4 October 1894, Z 1157.9088, die Weiterverbreitung der ausländischen Bücher: 1. „Felice Orsini“ 2. „I fratelli Bandiera“, 3. „Aenita Garibaldi“, 4. „Ugo Bassi“ und 5. „Balilla“, romanzi storici, Edit. Tomasi, Milano 1891; 6. „Il volantario Garibaldino“, Edit. Firenze, tip. Salani 1891; 7. „Memorie di Pio IX.“, Milano, Ferdinando Garbini; 8. „Il Passatore“ und 9. „Le cento vergini“, ambedue romanzi pop., Edit Tomasi, Milano 1891; 10. „Mariannina“, Storia d'amore, Firenze Salani 1888; 11. „Messalina“, romanzo storico, Editoro Tomasi, Milano 1891, und 12. „Vita d'amore“, Edit. Minerva, Milano 1890“, nach §§ 65a, 300, 302 und 516 St. G. veroten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 October 1894, Z. 1083/9280, die Weiterverbreitung der ausländischen Zeitschrift: „Le cento citta d'Italia — Supplemento mensile illustrato del Secolo No. 10326“ Serie VIII, Heft 93, ddo. Mailand, 25 September 1894, nach § 65 lit. a St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 October 1894, Z. 1190/9419, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Il Paese“ vom 9 October 1894 wegen der Artikel: „Ancora dello slavismo irruente“ und „Il nemico alle porte; un paese in pericolo“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 October 1894, Z. 1208/9526 die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo“ vom 13 October 1894 wegen der Anmerkung Nr. 12 zum Artikel: „Perche tanto chiasso?“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 October 1894, Z. 1249/9771, die Weiterverbreitung der Nr. 287 der ausländischen Zeitschrift: „Il Don Chisciotte di Roma“ vom 18 December 1894 nach §§ 65 a u. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 October 1894, Z. 1253/9891, die Weiterverbreitung der „Dilettissimi conditadini“ betitelten, mit den Worten: L'imponente dimostrazione“ beginnenden, von Pirano, den 15 October 1894 datirten, mit der Unterschrift des Bürgermeisters Dr. Domenico Fragiacamo versehenen und in der Buchdruckerei Tommasisch in Triest gedruckten Manifestes nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 October 1894, Z. 1264/9985, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Il Paese“ vom 24 October 1894 wegen der Artikel: „Provincie sorelle — Note Dalmate — Le nostre profecie“ und „Del can e dei gamberi“ nach §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 November 1894, Z. 13[illegible]1/10242 die Weiterverbreitung der Nr. 4680 der Zeitschrift: „Il Piccolo“ vom 1 November 1894 wegen des Artikels: „Le notizie di jersera riguardo le tabelle bilingui — una riforma del codice penale“ nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 November 1894, Z. 1291/10129, die Weiterverbreitung der Nr. 6261 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 29 October 1894 wegen der Artikel: „Intervista del nostro corrispondente a Vienna sulla questione delle tabelle“ und „Un telegramma di protesta di Pirano“ nach §§ 305 bezw. 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 November 1894, Z. 1337/10347, die Weiterverbreitung der Nr. 6266 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 3 November 1894 wegen der Artikel: „La commemorazione di Mentana“ und „A Pirano“ nach § 65 a 300 und 305 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1894, Z 1340/10414 die Weiterverbreitung der Nr. 4685 der Zeitschrift: „Il Piccolo“ vom 6 November 1894 wegen des Artikels: „La protesta di Pirano“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1894, Z. 1351/10455, die Weiterverbreitung der Nr 6267 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 6 November 1894 wegen der Artikel: „A Pirano — La communicazione ufficiale del lutto di Pirano“ und „Ancora la giornata di jeri“, des mit den Worten: „Noto che a Rovigno“ beginnenden und mit den Worten: „Per gl'Italiani dell' Istria“ endigenden Bruchstückes des Artikels: „Dimonstrazione a Pirano“: sowie der Artikel: „Condoglianze“ u. „I nostri studenti a Graz“ nach §§ 300 und 305 bezw. § 65 lit. a St. G verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 26485 (229 3 3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości że w sporze pisemnym Bolesława Jaworskiego i spóln. pwko Wiktoryi Sucharkowej i spóln. o wykreślenie ciężaru wpisanego w poz. 2 karty ciężarów wykazu 253 ks. tab. obejmującego majętnosć Zagórze dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Maryi Sieklowskiej zam. Glixelli i Ludwiki Sieklowskiej ustanowił kuratorem adw dr. A. Malawskiego a jego zastępcą adw. dr. Emila Psarskiego i wyznaczył do wniesienia obrony termin 90 dniowy.

Tarnów, dnia 31 grudnia 1894.

L. 11481 (146 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach wzywa nieznaną z miejsca pobytu Pazię Wużyk, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu tem pewniej wniosła oświadczenie do spadku po Iwanie Wużyk w Myślatyczach w r. 1866 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, gdyż po upływie tego czasokresu powyższa rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z oświadczającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Hryńkiem Wużyk z Myślatycz.

Mościska, dnia 19 sierpnia 1894.

L. 16168 (220 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że w roku 1895 wpisy do rejestrów handlowych i rejestrów dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tegoż sądu ogłaszane będą w „Gazecie Lwowskiej“, zaś w wypadkach ważniejszych albo na żądanie stron interesowanych także w Przeglądzie prawa i administracyi.

Sambor, 31 grudnia 1894.

L 61479 [213 2 - 3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Teresy Olejnik de praes. 9 listopada 1894 l. 57090 o amortyzacyę książeczki kasy oszczędności, wzywa posiadacza książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 15885 na imię „Teresa Olejnik“, której stan z 1 lipca 1894 wynosił 15 zł. 75 ct. ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu tut. sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu na ponowne żądanie proszącej książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, d. 22 grudnia 1894.

L. 14266 (120 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Markiewicza, że celem doręczenia jemu uchwały tabularnej z dnia 16 listopada 1894 l. 409/93 ustanawia dla niego kuratora w osobie p. Stanisława Daneka z Kut.

Wzywa się go więc, by temuż kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił lub sobie innego zastępcę obrał i sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam poniesie.

Kuty, 7 listopada 1894.

L. 66371 [211 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomym Józefowi br. Brunickiemu i Paulinie br. Brunickiej, że przeciw nim został dnia 24 listopada 1894 l. 59561 na rzecz Lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 4000 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Józefa br. Brunickiego i Pauliny br. Brunickiej nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Margasza z substytucyą adw. dra Grudera i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Józefa br. Brunickiego i Paulinę br. Brunicką, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, d. 29 grudnia 1894.

L. 57297]217 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem w myśl § 73 ust. weksl. posiadacza wekslu z daty Cewków d. 17 lutego 1888 na 500 zł. opiewającego za 6 miesięcy na własne zlecenie wystawcy płatnego, wystawionego przez Wolfa Laufera a zaakceptowanego przez Józefa Laufera jako przekazanego, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej jako urzędowej wekse ten tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel na żądanie Wolfa Laufera za umorzony będzie uznany.

Lwów, 17 grudnia 1894.

L. 59023 [112 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Mikoła Łupickiego de pr. 26 października 1894 l 54153 o amortyzacyę książeczki gal. kasy oszczędn. Nr. 50258, wzywa posiadacza książeczki gal kasy oszczędn. we Lwowie Nr. 50258 na imię „Marya Sawczyńska" z pierwotną wkładką wniesioną dnia 7 czerwca 1892 w kwocie 20 zł. której stan z dniem 1 lipca 1894 wynosił 32 zł. 45 ct., ażeby w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu takową tem pewniej tut. sądowi przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie powyższego czasu książecka ta na powtórną prośbę Mikołaja Łupickiego za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 15 grudnia 1894.

L. 20396 (64 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Chaima Rosenkranza przeciw Iwanowi Drohomireckiemu o 100 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Iwana Drohomireckiego adwokata Dr. Daniłowicza kuratorem z substytucyą adw. Dra Dudykiewicza i doręczył kuratorowi adw. Dr. Daniłowiczowi nakaz zapłaty z 27 października 1894 l. 17955 dla Iwana Drohomireckiego przeznaczony.

Kołomyja, 3 grudnia 1894.

L. 3816 (241 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sebastyana Kwaśniaka, że w sporze drobiazgowym Lazara Müllera przeciw niemu o 15 zł. 20 ct· z pn. kuratorem dla niego zamianował p. Karola Rampelta ck. notaryusza w Sokołowie i do rozprawy ustnej termin na dzień 5 lutego 1895 godzinę 9 rano wyznaczył.

Sokołów, dnia 16 czerwca 1894.

L. 61665 [212 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wskutek prośby Asriela Tigera de praes. 5 listopada 1894 l. 56095, wzywa posiadacza listu de depozyto c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie Nr. 517/3 A z daty 5 marca 1894 wystawionego na nazwisko Asriela Tigera i Anny Reiss a opiewającego na złożone do depozytu tegoż Banku 700 zł w $3^1/_2$% asygnatach kasowych tegoż Banku z odsetkami bieżącymi od 5 marca 1894, aby takowy w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po beskutecznym upływie tego terminu, list ten na żądanie Asriela Tiegera za umorzony uznanym zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

We Lwowie, 22 grudnia 1894.

L. 925 (250)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dr. Bolesław Mikiewicz z dniem 1 stycznia 1895 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Przeworsku.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 10 stycznia 1895.

L. 9631 (280 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Włodka, iż celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 19 sierpnia 1894 l. 6310, którą dozwolono mu wpis **egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytel**ności Ewy Gruber w kwocie 200 zł. z pn. w stanie biernym realności l. h. 52 ks. gr. gm. kat Łowczów objętej Wojciecha Włodka własnej, ustanowiony został kuratorem Marek Kamykowski i temuż powyższa uchwała została doręczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, dnia 20 grudnia 1894.

L. 101 (254 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 p. k. dla I zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w r. 1895 przy ck. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym zaś radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, dr. Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę i Józefa Schabenbecka zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 25 lutego 1895 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 10 stycznia 1895.

L. 35633 (255 1—3)

C. k. Sąd powiatowy delegow. miejski w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Mehla z Krakowa że Samuel Molkner wniósł przeciw niemu na dniu 8 sierpnia 1894 do l 35633 pozew do postępowania dekretem nadworn. z 7 maja 1839 l. 358 Z. u. s. unormowanego o zapłatę sumy 300 złr., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 lutego 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono. a który ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi adw. dr. Bermanowi z substytucyą adw. dr. Adera doręczono.

Wzywa się tedy pozwanego Leona Mehla, by ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Kraków, 2 października 1894.

L. 74409 (270)

W myśl ustawy z d. 11 kwietnia 1893 r. (L. 21 dz. ust. i rozp. kraj.) Wzdział kraj. postanowił uchwałą z dnia 3 stycznia 1895 uwolnić zarejestrowaną fabrykę drutu żelaznego i gwoździ drucianych w Trzebini (wsi) będącej własnością Panów Abrahama Karmela i Salomona Duklera od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na czas od d. 1 lipca 1894 do d. 30 czerwca 1904.

Lwów, d. 3 stycznia 1895.

Marszałek krajowy, zastępca

Chamiec.

Członek Wydziału kraj.

Romanowicz.

L. 12475 (141 1—3)

C. k· Sąd powiatowy w Horodence ogłasza, że w sporze sumarycznym Zakładu kredyt. włość. przeciw Michałowi Danylukowi i tow. pto 18 rat po 12 zł. z pn. dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Michała Danyluka, Szulima Feuera, Mendla Horowitza i Szymona Gittera ustanowiono kuratorem adw. dr. Okuniewskiego i temuż doręczono uchwałę z dnia 24 października 1892 l 14696 dla nich przeznaczoną.

Zarazem wzywa się pozwanych, aby kuratorowi potrzebne wskazówki udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 1 września 1894.

L. 7171 (134 1—3)

Zawiadamia się nieobecnego Antoniego Lesikiewicza, że przeciw niemu na skutek podania Mojżesza Wolfa dozwolono dla zaspokojenia pretensyi w kwocie 26 zł 70 ct wpisu egzekucyjnego prawa zastawu na realności lwh. 415 w Kołaczycach oraz sekwestracyi dochodów tejże i że kuratorem dla niego adw. dr. Chwalibogа z Jasła ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Jasło, dnia 11 sierpnia 1894.

L. 8822 (203 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława i Michała Kulów, iż rezolucya tutejszosądowa z 10 czerwca 1894 l. 2801 na skutek podania Andrzeja Bednarza o wpis prawa własności do 2/9 części realności lwh. 106 i 2/18 części realności lwh. 105 i 199 Łęki dolne, ustanowionemu dla nich kuratorowi Drowi Tadeuszowi Fiderkiewiczowi adwokatowi z Pilzna doręczoną zostaje.

Pilzno, dnia 25 listopada 1894.

L. 13251 (158 1—3)

Niniejszem się ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Aronowi Gangowi, Aronowi Herschowi Schulmann i Ryfce Gang o 168 zł. dr. Maurycy Roth adwokat kuratorem dla Arona Ganga ustanowiony i jemu ts. uchwały odnośne doręcza się.

Nieobecnego Arona Ganga wzywa się, by temuż środki obrony swej podał, lub też oznajmił sądowi innego swego zastępcę, inaczej skutki tego zaniedbania sobie musi przypisać.

C. k. Sąd powiatowy

Podhajce, 27 listopada 1894.

L. 30572 (177)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Rzeszutko, że w sprawie ck. gł. Urzędu podatkowego w Tarnowie o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 18 zł. 30 ct. aw. z pn. na karcie ciężarów realności lwh. ks. gr. gm. kat. Rzuchowa objętej Jana Rzeszutki własnej, ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. Dr. Holtzera w Tarnowie i temuż kuratorowi rezolucyę hipoteczną z dnia 9 czerwca 1894 l. 14732 doręczono.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, dnia 30 listopada 1894.

L. 45899 (171)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy jawnej i komandytowej pod nazwą: „Krajowa fabryka zapałek w Krakowie": Szujski, Moraczewski i Spółka z tym dodatkiem:

1. Jawnymi i osobiście odpowiedzialnymi spólnikami są dr. Władysław Szujski właściciel dóbr i realności w Krakowie zamieszkały i Stanisław Moraczewski właściciel dóbr w Wiedniu zamieszkały.

2. Spółka ma siedzibę w Krakowie i rozpoczęła swą działalność z dniem 15 października 1894.

3. Do zastępowania spółki i podpisywania firmy zbiorowo uprawnieni są jawni spólnicy dr. Władysław Szujski i Stanisław Moraczewski i będą firmę w ten sposób pod pisywać, iż pod wyciśniętemi stampilią słowami: „Krajowa Fabryka Zapałek w Krakowie" Szujski, Moraczewski i Spółka obaj jawni spólnicy podpiszą swe nazwiska „Szujski, Moraczewski".

Kraków, 21 grudnia 1894.

L. 47256]175 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tadeusza Ajdukiewicza, że przeciw niemu wniósł Szymon Bauminger pozew de pr. 27 grudnia 1894 l. 47256 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 886 zł. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 grudnia 1894 l. 47256 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Schwarzowi ze substytucyą adw. dr. Bobilewicza w Krakowie i poleca Tadeuszowi Adjukiewiczowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, d. 29 grudnia 1894.

L. 20834]176 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Beilę Grünspann, o której miejscu pobytu brak wiadomości, że na prośbę Mosesa Sonnenscheina przeciw niej nakaz zapłaty sumy wekslowej 30 zł. z pn. pod dniem 15 grudnia 1894 l. 20834 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Landesbergowi doręczono.

Wzywa się zatem Beilę Grünspann w nieznanem nam miejscu pozostającą, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podała albo sądowi innego zastępcę wskazała, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, d. 15 grudnia 1894.

L. 25155 [231 1—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Silbera, że na prośbę Salamona Zweiflera wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Buczyńskiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dra Liebesmanna z wezwaniem, aby w należytym czasie udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 22 grudnia 1894.

L. 44661 (170)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych:

I. że Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem mający firmę w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie zaprotokołowaną na mocy uchwały Wydziału krajowego z 26 kwietnia 1894 l. 20727 utworzył w Krakowie filię, która rozpoczyna swe czynności z dniem 1 stycznia 1895 i obejmuje następujący zakres działania:

1. Kupno i sprzedaż emisyj bankowych i obligacyj krajowych.

2. Eskont wylosowanych własnych listów i obligacyj oraz kuponów od tychże.

3. Udzielanie zaliczek na papiery wartościowe § 3 D. d. stat. bank.

4. Eskont weksli i warantów

5. Przyjmowanie pieniędzy na książeczki wkładkowe, asygnaty kasowe i w rachunku bieżącym, oraz przekazowym

6. Przyjmowanie depozytów zachowawczych

7. Przyjmowanie podań o pożyczki hipoteczne, komunalne i kolejowe i opiniowanie tychże dla Dyrekcyi

8. Wypłata pożyczek hipotecznych, komunalnych i kolejowych oraz inkasso rat

9. Wykonanie zleceń i komisów Banku krajowego za przyzwoleniem Dyrekcyi i innych komitentów

II Że firma tej filii opiewa jak następuje:

po polsku: Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, Filia w Krakowie.

po niemiecku: Landesbank des Königreiches Galizien und Lodomerien mit dem Grossherzogthume Krakau, Filiale Krakau

po francusku: Banque du royaume de Galicie et Lodomérie avec le grand duché de Cracovie, Succursale à Cracovie:

tudzież że firma w tem brzmieniu podpisywaną będzie w ten sposób, iż pod wyciśniętą stampilią położą swoje podpisy 1, albo dwaj członkowie komitetu nadzorczego, albo też 2. jeden członek komitetu nadzorczego i prokurzysta filii Banku krajowego w Krakowie.

III. że członkami komitetu nadzorczego zamianowani zostali pp. Alfred Milieski, Karol br. Scipio i dr. Henryk Szarski,

IV. że Dyrekcya Banku krajowego zamianowanemu przez siebie kierownikowi filii Banku krajowego w Krakowie p. Mieczysławowi Sędzimirowi udzieliła prokurę, upoważniając go do podpisywania wspólnie z jednym z członków komitetu nadzorczego firmy Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem Filia w Krakowie, z dodatkiem **„pp"** (per procura).

Kraków, d. 14 grudnia 1894.

L. 337 (249 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym powoda Józefa Hillera o 150 zł. wa. z pn. dla niewiadomej z pobytu pozwanej Ryfki Kronfeld kuratorem adw. dra Ludwika Glasera, substytutem tegoż adw. dra Józefa Rosta, i o czem zawiadamia tym edyktem nieobecną.

Tarnów, d. 10 stycznia 1895.

L. 22841 (200 1—3)

W sporze drobiazgowym Tauby Altman przeciw Joelowi i Ruchli Schimerman o 27 zł. 91 ct. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Joela Schimerman kuratorem adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Ma więc pozwany dać kuratorowi bliższą informacyę.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 26 listopada 1894.

Zl. 11082 (193 1—3)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Złoczów macht bekannt, dass im Grunde Beschlusses vom 10 December 1894 Zahl 10129 am 20 December 1894 im Handelsregister für Einzelnfirmen bei der Firma Sigmund Weiser Maschienenpapierfabrik in Sassów-Pobocz eingetragen wurde:

Dass Susanna Weiser dieses Handelsgeschäft durch Vertrag erworben hat und dasselbe unter der bisherigen Firma fortführen werde, dass in dieses Handelsgeschäft Heinrich Weiser Privater in Sassów als offener Gesellschafter eingetreten sei, dass jedem Gesellschafter das Recht zusteht, die Gesellschaft zu vertreten, dass Susanna Weiser und Heinrich Weiser die Procura dem Josef Weiser ertheilen, dass die Gesellschaft, welche mit dem 1 Jänner 1895 beginnt, auf die Dauer von fünf Jahren eingegangen wurde, endlich dass die der Susanna Weiser und dem Heinrich Weiser ertheilte Procura gelöscht wurde.

Vom k. k. Kreis- als Handelsgericht.

Złoczów, am 31 December 1895.

L. 229 (293 1—3)

Od 1 stycznia 1895 dozwoloną jest przesyłka pakietów pocztowych w obrocie z roecza pospolitą argentyńską do wagi pięciu kilogramów.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 3 stycznia 1895.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Dwa frontowe umeblowane pokoje do najęcia, ul. Teatralna l. 5. 78

Oszustwo!!

Nieuczciwi handlarze wykupują próżne pudełka z moich tutek cygaretowych **odznaczonych medalami na Wystawie krajowej** i napełniając takowe lichemi tutkami, oszukują kupujących, a przedsiębiorstwo moje narażają na nieobliczone straty. Chcąc położyć tamę tym nadużyciom, przedsięwziąłem energiczne kroki, celem ukarania winnych, zaś Szanownych moich P. T. Odbiorców upraszam o zwrócenie uwagi, że gdy **etykieta na pudełku jest przedartą, tutki nie pochodzą z mej fabryki** 2

S. WIERUSZ NIEMOJOWSKI.

Общое собраніе общества

Народна Повѣтовая Торговля въ Рогатинѣ въ ліквідаціи завзываеть ся симъ на день 27 сѣчня стр ст. (8 лютого н. ст.) 1895 р. до Рогатина на 9 годинѣ рано съ слѣдуючимъ порядкомъ дневнымъ:

1. справозданє зъ дѣяльности ліквідаційной и стану „Общества"
2. ухвалы остаточного розвязаня общества и съ тою евентуальностію полученыхъ законныхъ зарядженъ.

Близше означенє мѣстцы собранія подаеть ся до вѣдомости въ домѣ приходскôмъ въ Бабинцяхъ и въ Народнôй Торговли въ Рогатинѣ тогожъ дня рано.

Єслибы въ означенôмъ часѣ небуло достаточного комплету, звзываеть ся симъ на тойже самъ день 27 сѣчня (8 лютого н с.) 1895 на 2 годину зъ полудня съ повысшимъ дневнымъ порядкомъ друге собраніє съ тою примѣткою що рѣшеня собранія будуть правосильними, хотайбы статутомъ приписане число не явилось.

Отъ ліквідаціи общества народна повътовая Торговля въ Рогатинѣ.

Рогатинъ, 20 грудня 1894.

Кôл Чировскій ліквід. Антоній Билинкевичъ ліквід. Іоанъ Маревичъ лікв. 104

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117 Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Dukli, Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną odbędzie się w Dukli w lokalu kasy zaliczkowej dnia 17 stycznia 1895 o 4 godz po połud.

Porządek czynności.

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej o rozwoju Towarzystwa;
2. Zatwierdzenie wybranego Dyrektora;
3. Wybór nowych członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.

Z Rady nadzorczej.

Dukla, 7 stycznia 1895.

Sekretarz F. Minkusiewicz — Prezes A. hr. Męciński.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego listopada 1894 zastawy i papiery wartościowe, dnia 5 i 6 lutego 1895 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 stycznia 1895. 54

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.